

Romano Atmo

4²⁰¹²
(40)

ISSN 1896-4427



Romanse
w cieniu
skrzypiec



SPROSTOWANIE

W związku z informacją „Konkurs stypendialny”, nr 3 (39) wyjaśniam, że pomysłodawcą stypendiów dla studentów i uczniów romskich jest minister właściwy ds. wyznań religijnych i mniejszości narodowych i etnicznych. Stypendia finansowane są przez Ministra Administracji i Cyfryzacji w ramach „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce”.

*Fot. na okładce:
Marlena Solska (fot. na górze),
Krzysztof Winiarski (fot. na dole).*

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji,
Powiatu Szczecineckiego
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej

Zadanie współfinansowane z budżetu
Województwa Zachodniopomorskiego



Nr 4/2012 czasopisma Romano Atmo został sfinansowany przez
Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka
(Office for Democratic Institutions and Human Rights, ODIHR)
Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
(Organization for Security and Co-operation in Europe, OSCE) w Warszawie.

*Opinie przedstawione w czasopiśmie wyrażają przekonania Autorów
i niekoniecznie są wyrazem oficjalnego stanowiska
Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE.*

- 4 Kontrowersyjne badania genów
- 5 Wizja społeczeństwa otwartego na Romów
- 6 Obchody Światowego Dnia Pamięci o Zagładzie...
- 8 Złoty Medal „Gloria Artis” dla E. Dębickiego
- 9 XIII Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów
- 12 Europejska Karta Języków
- 14 Realizacja Programu na rzecz społeczności romskiej
- 17 Strzały na Słowacji, kusza w Czechach
- 18 Muzyka romska w Polskim Radiu
- 21 Romano Atmo Listy
- 22 Staże zawodowe dla Romów
- 24 Romanse w cieniu skrzypiec
- 26 V Kalejdoskop Kultur
- 27 Romowie na EURO 2012
- 28 Innowacyjni Romowie na rynku pracy II
- 30 Ogłoszenia konkursów stypendialnych
- 32 Romano Atmo Biblioteka
- 33 Horoskop

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Zastępca red. nac.
Joanna Chojnacka



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Fotoreporter
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Magdalena
Puszczykowska



Anna
Szymańska



Mateusz
Babicki



Anna
Kopycińska



Justyna
Matkowska

Słowo od redaktora naczelnego



Mamy pełnię lata i wszyscy cieszymy się z pięknej, słonecznej pogody jaką możemy się ostatnio cieszyć. Korzystajmy z niej póki możemy i póki mamy wakacje oraz urlopy. Za miesiąc bowiem będziemy mieli już tylko wspomnienia tegorocznego lata. W czwartym tego-

rocznym numerze naszej gazety mamy dla Państwa artykuły o typowo wakacyjno – rozrywkowej tematyce. W artykule o wspaniałych Mistrzostwach Europy w piłce nożnej w Polsce i na Ukrainie wspominamy przy tej okazji o obecności i sukcesach Romów we współczesnej piłce nożnej.

4 – ty tegoroczny numer zawiera jednak również artykuł o niezwykle ważnej, a jednocześnie smutnej rocznicy kaźni Romów w obozie koncentracyjnym w Auschwitz 2 sierpnia, smutnym faktem jest również to że media publiczne zapomniały o tej dacie.

Również w tym numerze Romano Atmo znalazła się informacja o dyskryminacji, która niestety coraz bardziej jest widoczna w naszym kraju myślę, że o tym trzeba głośno i odważnie mówić jeżeli chcemy walczyć z tą patologią.

Okres lata to rzecz jasna czas odpoczynku i relaksu, my w Związku Romów Polskich umiemy jednak pogodzić zarówno pracę nad realizowanymi przez nas projektami, jak również odpoczynek. Korzystajmy więc w miarę możliwości wszyscy z prawdziwie letniej pogody dopóki możemy.

Javen saste i bahtale



Sy kana tato nijał, to frejdzjuvas łestyr bo syges oddziała mendyr i pałe javeła siłali vent.

Dre dava numero Romano Atmo sy artykuły sałe paciav kaj zainteresynena bute manuszen, tsinas daj pał sporto sało sys dre Polska i Ukraina i Romendyr sałe lenys udziało dre łestyr.

Dre dava numero RA sy artykuło pał Romano holocausto, 2 August daja data sy Romenge but bibahtali bo bute manuszen zamarde faszysty. Daja data na but manusza rypiren a medii sałe sy teden informacja bistyren dałestyr, na dzinav czy dava kieren celovo czy na, ale sy but vazno kaj jame Roma te nabistyras dałestyr.

Dyskryminacja saj sy dre jamaro them i barioł dre zor, dava sy jamenge sygnało kaj soś dałesa te kieras, bo na mišto pes kierel pe da sveto i so jame dzia ciho beśasam to dava barioła duredyr. Kie jamary redakcja RA javen but liła dre da sprava sykavas jek lił sało doreścia jamary redakcja.

Romale bare berś dzipen i sastypen zyczynav sare latše manuszenge kaj sare Roma te javas khetane bo daj isy jamary zor.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,
tel. 94 37 250 98, fax 94 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek
Nakład: 500 egz.



Pożar romskiego obozowiska

W nocy z 24 na 25 lipca w obozie romskim na przedmieściach Czarnogóry Podgoricy miał miejsce pożar, który zniszczył doszczętnie zabudowania Romów, udało się uratować jedynie kilka mebli. W obozie zamieszkiwało około 800 uchodźców z Kosowa, obecnie chronią się w prowizorycznych namiotach, pięć rodzin umieszczono w pobliskiej szkole, nieliczni zamieszkali u znajomych. W raporcie opublikowanym niedawno przez Radę Europy warunki w tym obozie określono jako "niehumanitarne i stwarzające zagrożenie". Przyczyną pożaru do tej pory nie ustalono, nie spowodował on ofiar wśród ludzi. W 2012 roku w Czarnogórze przebywało ponad 20 tysięcy uchodźców, którzy opuścili Jugosławię w latach 90.

Romska wędrówka po Azji

W piątek, 6 lipca miała miejsce dwudziesta druga edycja Malta Festival Poznań, której tematem przewodnim w tym roku były „Akcje azjatyckie/Asian Investments”. Idea koncertu była muzyczna podróż śladami Romów. W ramach Festiwalu zgromadzeni mogli wysłuchać sześciogodzinnego maratonu muzyki romskiej. Jak mówi Nick Hobbs kurator koncertu – to właśnie Romowie są ludem najpełniej ucieleśniającym w swojej kulturze wzajemne związki euroazjatyckie. Wśród występujących znaleźli się romscy muzycy z Radżastanu, Grecji, Egiptu, Węgier i Andaluzji. Wielkim wydarzeniem były występy Carmen Linares z Hiszpanii, jednej z najznamienszych

śpiewaczek flamenco oraz Dhoad Gypsies of Rajasthan, muzyków, którzy w ciągu ostatnich dziesięciu lat zagrali ponad tysiąc koncertów w 70 krajach świata. Popis dał także Hassan Yarimdünya, jeden z najlepszych tureckich klarncistów. Nie zabrakło także polskiego akcentu, wystąpił zespół Tsigunz Fanfara Avantura fascynujący się wpływami muzyki bałkańskiej. Poza tym widzowie wysłuchali także The Musicians of the Nile z Egiptu i Parno Graszt z Węgier. Koncert poprowadzili Jowita Budnik i Antoni Pawlicki, którzy w powstającym filmie Krzysztofa Krauze i Joanny Kos-Krauze zagrali rolę Papuszy i Jerzego Ficowskiego. Festival odbył się nad poznańskim jeziorem Malta.

Kontrowersyjne badania genów

Uniwersytet im. Loranda Eotvosa w Budapeszcie wypowiedział umowę najmu instytutowi diagnostycznemu Nagy Gen Diagnostic & Research, który we wrześniu 2010 roku, na podstawie badania genów deputowanego ze skrajnie prawicowego opozycyjnego ugrupowania Jobbik, wydał zaświadczenie, że „nie posiada on genów żydowskich ani romskich”. Rada Naukowa, która miała miejsce 7 czerwca oświadczyła, iż „badanie genetyczne, mające na celu wykluczenie przodków żydowskich lub romskich, jest niezgodne z zasadami etyki i uczelnia odrzuca wykorzystywanie wyników badań naukowych do promowania dyskryminacji i nienawiści rasowej”. Przewodniczącą węgierskiej Rady Medycznych Badań Naukowych Jozsef Mandl wystąpił do prokuratury o wszczęcie postępowania w tej sprawie, uznając zaświadczenie za nieetyczne i niezgodne z procedurą badawczą. Instytut nie

chce ujawnić nazwiska deputowanego, którego geny zostały poddane badaniu. Instytut oświadczył, że „nie może odmówić nikomu przeprowadzenia jakichkolwiek testów genetycznych”.

Zbojkotowane uroczystości w Czechach

9 lipca organizacje romskie w Czechach zbojkotowały państwowe uroczystości upamiętniające romskie ofiary nazizmu, oburzone faktem, że w miejscu obozu koncentracyjnego nadal stoi chlewnia. Obchody miały miejsce w Letach, gdzie 70 lat temu powstał obóz koncentracyjny dla czeskich Romów. Szef czeskiego rządu oświadczył, że nie ma pieniędzy na odkupienie chlewni, która powstała jest własnością prywatną. Na terenie obozu miejscowe państwowe gospodarstwo rolne założyło tuczarnię świń. W 2005 roku Parlament Europejski przypomniał Czechom, że zgodnie z prawem obozy zagłady powinny być zachowane w nienaruszonym stanie jako miejsca pamięci. Wtedy też stowarzyszenia romskie zwrócili się do władz Kościoła o usunięcie chlewni. Wówczas Vaclav Klaus w jednym z wywiadów oznajmił, że obóz został założony dla tych, którzy nie chcieli pracować.

Festiwal w Ciechocinku

W dniach 20-21 lipca w Ciechocinku odbył się XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów. Wśród wielu znamienitych artystów znanych już publiczności z poprzednich edycji festiwalu znaleźli się mię-

dzy innymi: Don Vasył & Gwiazdy Cygańskiej Pieśni, Gypsy Devils, Balkan Ekspres Band, Cygański Zespół Pieśni i Tańca Romen, Vasył Junior & Elza, Dziani, Gypsies Roma London i Terne Roma. Gwiazdą wieczory były występy Trubadurów i Modern Talking Reloaded. Kolejny dzień Festiwalu upłynął pod znakiem kolejnych niesamowitych koncertów relacjonowanych na żywo przez TVP2, tym razem prócz romskich kapeli gwoździem programu były występy Grażyny Brodzińskiej, Mr President i Moniki Urlik. Wieczór uświetnił także pokaz fajerwerków. Prócz muzycznej części festiwalu już od 19 lipca w Ciechocinku miało miejsce mnóstwo wydarzeń przybliżających historię i kulturę Romów. Wśród nich wystawa malarstwa wybitnego artysty romskiego Van Gotha, wystawa o tematyce romskiej ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie oraz premierowy pokaz filmu „Ostatni tabor”. Ponadto chętni mogli udać się do romskiej wróżki, na pokaz bielenia patelni lub poznać sekrety romskiej kuchni

Odpowiedź Rzecznika na raport

Rzecznik Praw Obywatelskich po zapoznaniu się z Raportem Związku Romów Polskich dotyczącym sytuacji społeczności romskiej w Polsce zapewnił o planach podjęcia kompleksowych badań w zakresie umieszczenia dzieci romskich w szkołach specjalnych, ich istotnym aspektem będą wizytacje w wybranych placówkach tego typu, przyjmujących uczniów narodowości romskich. Ponadto Rzecznik zwrócił się do Przewodniczącego Rady Etyki Mediów zauważając, iż podawanie informacji o narodowości sprawców lub podejrzanych w publikacjach opisujących zdarzenia, których okoliczności nie mają z tą narodowością żadnego związku, przyczynia się do stygmatyzacji członków danej mniejszości oraz utrwała niekorzystny wizerunek Romów, jaki funkcjonuje w świadomości społecznej. W ocenie Rzecznika, brak podstawowej wiedzy o Romach, ich

historii oraz tożsamości kulturowej, jest jedną z przyczyn powstawania i utwierdzania się negatywnych stereotypów na temat tej mniejszości. Za najważniejsze spośród tych działań Rzecznik uznał przy tym uzupełnienie podręczników szkolnych o podstawowe wiadomości z zakresu historii i kultury Romów. Zdaniem Rzecznika, stosowne informacje powinny także zasilić zasoby portalu Scholaris, który oferuje nauczycielom materiały dydaktyczne i pomoce naukowe do prowadzenia zajęć. Podkreślał także, że w tworzeniu wszelkich materiałów edukacyjnych powinni uczestniczyć sami Romowie.

Romani Art Międzynarodowy Dialog

Romskie Stowarzyszenie Oświatowe Harangos zaprasza wszystkich chętnych na II edycję imprezy plenerowej Romani Art – Międzynarodowy Dialog „Jaw Dikh” we wsi Czarna Góra na południu Polski. Projekt ten ma na celu przyczynić się do poprawy dialogu pomiędzy romskimi artystami z całej Europy. Pierwsza edycja odbyła się w sierpniu 2011 r., a jej sukces przekonał organizatorów o potrzebie kontynuacji tej inicjatywy. W tym roku impreza odbędzie się w dniach od 1 do 10 września 2012 r.

Postowie na urlopie wśród Romów

Igor Matovič oraz Alojz Hlina po słowie ruchu „Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobowości” wybrali się na urlop do osad romskich położonych na wschodzie Słowacji. Swoją wyprawę nazwali „Tour de Roma”, od osady do osady poruszali się karawanem wypożyczonym od czeskiej firmy. „Chcąc uregulować kwestię romską należy się z nią najpierw zapoznać. Zadawaliśmy ludziom pytanie, słuchali ich poglądów oraz pomysłów. Mamy mieszane odczucia”, powiedział Matovič. Postowie odwiedzali najbardziej niespokojne osady, zawitali także do cieszącego się złą sławą

koszyckiego osiedla Lunik IX, gdzie przywitały ich okrzyki domagające się podłączenia elektryczności. Po słowie byli zbulwersowani tym, że tamtejsi Romowie śmieci wysypują przez okna. Matovič stwierdził, że nie uważa, by likwidacja osiedla Lunik IX była dobrym rozwiązaniem: „Burzenie nic nie rozwiąże. Rozpierzchną się i będą stwarzali problemy w całym mieście”, mówi. „Ruch Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobowości” to słowackie ugrupowanie reprezentowane od 2010 w Radzie Narodowej. Szefem jest Igor Matovič. Partia opowiada się za ochroną rodziny, walką z bezrobociem oraz uregulowaniem przez państwo kwestii romskiej i węgierskiej.

Wizja społeczeństwa otwartego na Romów

Papieska Rada do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Osób Wędrownych dokonała niedawno kilku duszpasterskich propozycji i zobowiązań. Kościół ogłosił, iż społeczeństwo europejskie winno być otwarte w stosunku do społeczności romskiej. O. Gabriele Bentoglio – Podsekretarz Stanu Papieskiej Rady do spraw Opieki Duszpasterskiej Migrantów i Osób Wędrownych przypomniał o tym w swym wystąpieniu podczas Pierwszego Międzynarodowego Warsztatu „Otwieranie Drzwi” poświęconego projektom na rzecz integracji Romów w Europie Środkowo – Wschodniej. O. Bentoglio wymienił różne inicjatywy, które obecnie są realizowane.

Wspomniane inicjatywy były przede wszystkim włoskie i przywołał tu przykłady Santo Egidio oraz Diecezji w Vicenza. W kwestii szczebla diecezjalnego oraz parafialnego mówił tu o Dublinie i pracy wykonanej przez Franciszkanów, Jezuitów, Scalabriniów i innych. Podkreślił wreszcie działania podejmowane przez biskupów na poziomie całego kontynentu w odniesieniu do międzynarodowych instytucji europejskich oraz poszczególnych rządów. Duchowny dodał jednak, iż nie wystarczy to, jeśli nie zostanie stworzone otwarte społeczeństwo na Romów.

Światowego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti

w Polsce i na świecie

2 sierpnia 2012 r. miała miejsce pierwsza rocznica uchwalenia tego dnia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti. Zawdzięczamy to przede wszystkim stارانiom i wielkiemu zaangażowaniu pani Elżbiety Radziszewskiej, Zespołowi Romskiemu działającemu przy Komisji Wspólnej Rządu i MNiE oraz członkom Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) OBWE.

Jak co roku pierwszego i drugiego sierpnia europejska społeczność romska upamiętniała swoich pomordowanych przodków w oświęcimskim obozie Auschwitz Birkenau. Liderzy społeczności romskich złożyli kwiaty w miejscach kaźni swoich przodków, przy krematorium V w Birkenau i pod Ścianą Straceń na dziedzińcu bloku nr 11 byłego nazistowskiego obozu Auschwitz I. Obóz cygański zlikwidowano w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku na rozkaz Reichsfuehrera SS Heinricha Himmlera. Tej nocy zamordowano 2897 osób - wszystkie, które jeszcze żyły. Ogółem w KL Auschwitz więzionych było ok. 23 tys. Romów. Życie straciło tu około 21 tysięcy z nich.

Najważniejsze uroczystości rozpoczęły się w południe 2 sierpnia przy pomniku pomordowanych Romów i Sinti. Obchody upamiętniały 68 rocznicę wymordowania przez nazistów romskich więźniów obozu cygańskiego tzw. Zigeunerlager. Wśród zgromadzonych znaleźli się między innymi byli więźniowie KL Auschwitz, Romowie z Polski i z zagranicy, przedstawiciele kilku rządów, korpusu dyplomatycznego, pracownicy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz władze lokalne.

Romowie i Sinti od lat 70-tych XX wieku walczyli o pamięć, uznanie ich Zagłady i przywrócenie pamięci o Romach jako ofiarach II wojny światowej. Od początku lat 90-tych XX wieku w dniu 2 sierpnia stowarzyszenia Romów i Sinti, wspierane przez instytucje publiczne organizują obchody

na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Czczenie miejsc pamięci zagłady Romów jest także celem Taboru Pamięci Romów, który w tym roku już po raz trzynasty wędrował drogami małopolski oddając hołd romskim ofiarom nazistów, którzy zginęli w okolicach Tarnowa.

Przewodniczący Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów, Romani Rose twierdzi, że rocznicowe obchody nie tylko upamiętniają ofiary obozu, ale zobowiązują wszystkich wobec teraźniejszości. Według niego jest to szczególnie istotne w obliczu „narastającej fali antycyganizmu w Europie”. „Jesteśmy bardzo zaniepokojeni dalekosiężnymi powiązaniem radykalnych sprawców, którzy działają nie tylko w obrębie Europy, ale również otrzymują wsparcie na całym świecie. Ten rasizm zagraża naszej demokracji i wartościom, które po zwycięstwie aliantów nad faszystowskimi Niemcami stały się obowiązujące dla całej Europy” – powiedział przy okazji wizyty w Oświęcimiu.

W ten niezwykle ważny dla Romów dzień w Oświęcimiu zaś po raz trzeci z rządu zebrało się 60 członków Międzynarodowej Sieci Organizacji Romskich (TernYpe). Przedstawiciele tej organizacji w innych krajach brali również udział w tamtejszych wydarzeniach organizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów. Celem działań TernYpe jest nie tylko krzewienie wiedzy o zagładzie narodu romskiego, lecz również kształtowanie wspólnej pamięci historycznej o tych wydarzeniach, gdyż nawet

w chwili obecnej edukacja i wiedza historyczna o tych zagadnieniach w Europie pozostają ubogie.

Z okazji przypadającego 2 sierpnia Światowego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti Europejskie Forum Romów i Wędrowców (ERTF) wezwało Romów na całym świecie do pokazania wzajemnej solidarności tego dnia i uczczenia go minutą ciszy. Poprosiło ich również o gesty upamiętniające ofiary w swych miastach, wsiach, osiedlach czy w gettach. Kierownictwo ERTF oddało natomiast cześć pomordowanym 2 sierpnia o godz. 12.00 przy kamieniu pamięci przed Pałacem Europy w Strasburgu, siedzibą Rady Europy.

Z kolei ekspertka ONZ do spraw mniejszości – Rita Izsak, która sama jest osobą pochodzenia romskiego powiedziała w związku 2 sierpnia, iż niewystarczająco dużo czyni się na rzecz walki z rosnącą falą wrogości i nietolerancji wobec Romów. Wskazała ona, że niemal 70 lat po Holokauście wielu Romów nadal doświadcza wykluczenia, segregacji w gettach oraz kwestionowania ich praw człowieka. Jej zdaniem państwa powinny okazać postawę „zero tolerancji” dla antyromskiego ekstremizmu, nienawiści i przemocy. Specjalny Sprawozdawca do Spraw Współczesnych Form Rasizmu, Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nią nietolerancji zaapelował z kolei o zwiększoną świadomość i działanie na rzecz zwalczania tych zjawisk.

Mimo, że 2 sierpnia to dzień, który oficjalnie uchwalili Sejm, jego obchody wciąż budzą nikłe zainteresowanie wśród mediów publicznych. Romski Holocaust to fakt, o którym wciąż mówi się mało, a jeśli już to niezwykle ogólnikowo. Można odnieść wrażenie, że wspominając zbrodnie nazistowskie, media i historycy o wiele bardziej skupiają się na tragedii dotyczącej Polaków i Żydów, a tysiące zgładzonych romskich istnień przechodzi bez echa. Dlatego też sami Romowie łączą się i pielęgnują pamięć o zmarłych odwiedzając miejsca ich mordów.

Agnieszka Huczko



Celebrations of the World Day of Roma and Sinti Genocide Remembrance

On the 2nd of August 2012 there was the first anniversary of that day approval as the Day of Roma and Sinti Genocide Remembrance by the Parliament of the Republic of Poland. We owe it to the efforts and great engagement of Ms. Elżbieta Radziszewska, the Team for Romani Issues acting by the Common Government Commission and National and Ethnic Minorities and Members of the Office for Democratic Institution and Human Rights OSCE. As each year, the European Romani Community commemorated their murdered ancestors in the Oświęcim Camp Auschwitz Birkenau. The leaders of Romani communities put the flowers in the places of their ancestors' tortures, at the crematory V in Birkenau and at the Wall of Executions in the playground of the 11th block former Nazi Camp I. Gypsy Camp was liquidated at night of the 2nd and the 3rd of August 1944 on the demand of the Reichsfuehrer SS Heinrich Himmler. On that night there were murdered 2897 persons – all, which were still alive. In general in the KL Auschwitz there were kept 23 thousands of Roma. Their life lost here 21 thousands of them.

The most important ceremony begun in the noon of the 2nd of August at the monument in memoria of the murdered Roma and Sinti. The celebrations commemorated 68 an-



niversary of murdering by the Nazi prisoners of the Gypsy Camp, the so – called Zigeunerlager. Among the assembled there were inter alia former KL Auschwitz prisoners, Roma from Poland and abroad, representatives of several governments, diplomatic corps, employers of the State Museum of Auschwitz – Birkenau and local authorities.

Since 70s of the twentieth century Roma and Sinti had been struggling for memory, admission of their genocide and returning memory of Roma as the 2nd World War victims. From the beginning of 90s of the twentieth century the associations of Roma and Sinti with the support by public institutions organize celebrations on the area of the former German concentration camp Auschwitz – Birkenau. Celebrating places of Roma genocide's remembrance is also an objective of the Caravan of Memory, which in this year for the 13th time wandered on the ways of Lesser Poland making an honor to Romani victims of Nazi, who died in the nearby of Tarnów.

On that uniquely important for Roma day in Oświęcim and for the third assembled 60 members of the International Network of Romani Organisations (TernYpe). Representatives of this organization in other countries also took part in those events organized on the occasion of the International Roma and Sinti Genocide Remembrance Day. The aim of the TernYpe is not only popularization knowledge about the Romani nation Genocide, but also shaping common historic memory about that events, because even now education and historic knowledge about these issues in Europe is still poor.

On the occasion of the 2nd of August World Day of Roma and Sinti Genocide Remembrance Day the European Roma and Travellers Forum (ERTF) called on Roma in the whole world to show mutual solidarity on that day and celebrating by a minute of silence. It also asked them for the gestures commemorating victims in their cities, villages, settlements and ghettos. The Leadership of ERTF commemorated the murdered on August 2 at 12.00 a.m. at the memorial stone in front of the Europe Palace. of Strasburg, the base of the Council of Europe.

Although the 2nd of August is a day officially declared by the Sejm, their celebration still meet with a small attention among the public media. Romani Holocaust is a fact still very rarely discussed, eventually in very general way. One can make an impression, that reminding Nazi crimes, media and historic concentrate much more attention on the tragedy of Poles and Jews and the thousands of Romani human beings goes away without an echo. This is why Roma join each other and take care the memory of the dead by visiting their murder's place.

tłumaczył Mateusz Babicki

*Pierwszy Rom w gronie
najwybitniejszych polskich
twórców!*

ZŁOTY MEDAL „GLORIA ARTIS” DLA EDWARDA DĘBICKIEGO



Edward Dębicki 12 kwietnia otrzymał z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego Złoty Medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”. Jest to pierwsze najwyższe wyróżnienie resortowe, które otrzymał polski Rom!

Minister zaprosił do swego Gabinetu w Warszawie również przyjaciół Edwarda, gdzie przy blasku fleszy i romskiego święta dokonał aktu dekoracji. Medal ten nadawany jest szczególnie wyróżniającym się twórcom, którzy do polskiej kultury narodowej wnieśli swe najwybitniejsze wartości. Edward Dębicki otrzymał ten zaszczytny medal m.in. za 55 letnią nieprzerwaną działalność twórczą, jako artysta muzyk, kompozytor, poeta, organizator i popularyzator kultury cygańskiej, festiwali romskich. Razem z nim wzrastał Cygański Teatr Muzyczny „Terno”, który założył w 1955 roku. Z nim przemierzył

trasy koncertowe niemal na całym świecie! Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa” – to kolejne jakże ważne wydarzenia popularyzujące autentyczną kulturę romską, zainicjowane przed 24 laty przez Edwarda. Jeżeli do tych dokonań dodam blisko 200 pieśni, skomponowanych przez Mistrza i wirtuoza akordeonu, wiele widowisk estradowych, muzykę filmową, Wigilię Narodów, wspomnień wydanych drukiem pt. „Ptak umarłych” (dwa tomy) i szeregu innych działań – to jawi nam się człowiek o wybitnych zasługach w sferze romskiej kultury narodowej.

Warto też dodać, że w przeddzień wyjazdu Edwarda Dębickiego do Warszawy w Bibliotece Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wlkp. odbyła się kolejna edycja Międzynarodowego Dnia Romów, organizowanego przez Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy oraz tamtejsze Akademickie Centrum Kultury. W odświeżonej atmosferze z towarzyszeniem wystawy „55 lat Zespołu „Terno” i jego twórcy - Wicewojewoda Lubuski Jan Świrepo wręczył twórcom i działaczom gorzowskiego stowarzyszenia Honorowe Odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Otrzymali je: Ewa Dębicka, Janusz Dreczka, Piotr Krzyżanowski i Stanisław Dębicki.

przyg. i fot. Leszek Bończuk



Ando 12 aprilo da berś isys baro wydarzenio Romenge - jekhto Rom dre Polska doreścia Sovnakuno Medalo Gloria Artis Ministrostyr Kulturatyr, do Rom khareł pes Edward Dębicki. Nani chyba manuš dre Polska savo rozdzindło isy dre romani kultura, muzyka kaj nadzineł kon dava isy Edward Dębicki. Dava Rom začudzia dre 1955 berś Romano Teatro Muzyczno TERNO. Vavir bary lengry zasługa to najpuranedyr romano festivalo dre Polska ROMANE DYVESA.

Macewy i karteczki z nazwiskami

XIII Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów

Niby tak, jak zwykle. Cygański Tabor wyjechał z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie, eskortowany przez straż miejską i policję dotarł do granic miasta, a dalej przez drogi i dróżki, pomiędzy domami i polami, aż do Żabna – pierwszego większego postoju. A jednak – nie tak jak zawsze.



1 9 lipca, podczas pierwszego dnia Taboru Pamięci, nieco spóźnieni (z powodu słońca i końskich humorów), docieramy wreszcie na cmentarz w Żabnie. Nie wiadomo dokładnie ilu Romów jest tutaj pochowanych. Wiemy, że pochodzili z „Westfalii”, że było ich około 49, że zamordowali ich Niemcy. Wiemy także, że w tej samej mogile pochowano później grupę około 12 Romów, zastrzelonych w nieodległych Biskupicach Radłowskich. Nikt ich nie znał, nie rozumiano ich języka i nie znano dokładnego miejsca pochodzenia, ale w 1946 r. miejscowi położyli betonowy cokół, krzyż i tablicę. W tym roku pokruszona, betonowa obramówka zniknęła, a jej miejsce zajęły olbrzymi, granitowy grobowiec. Góruje nad okolicznymi dziecięcymi grobkami. Od razu widać, że pamięć jest tutaj w cenie. Pierwszego dnia Taboru uroczystości odślaniamy ów nowy, imponujący pomnik. Ktoś z oficjalnych gości czyta inskrypcję: TU SPOCZYWAJĄ/NIEZNANI Z IMIENIA ROMOWIE/ZAMORDOWANI PRZEZ NIEMCÓW/W 1943 R. I poprzedzające ją motto, zaczerpnięte z Jerze-

go Ficowskiego: „Ostatnie spojrzenia straconych/oddają nam ziemię,/a niebu wróciły błękit./ Co wtedy mówili i komu?”

To nie koniec uroczystości w Żabnie. Organizatorzy za ideę przewodnią Taboru, wszystkich kolejnych edycji tego wydarzenia, wybrali pamięć – upamiętnienie. Bywało, że uczestnicy składali kwiaty przy tablicy upamiętniającej pomordowanych w Tarnowie Żydów, czy też przy pomniku przywołującym

na myśl pierwszy, tarnowski transport więźniów do obozu Auschwitz. Tym razem udajemy się na żabneński cmentarz żydowski. Mamy w pamięci, że te dwie nacje, Żydzi i Romowie, są najliczniejszymi grupami, na których podczas II wojny światowej dokonano eksterminacji. Rozumiemy, że podobne przejawy dyskryminacji spotykają ich niekiedy nawet dzisiaj.

Na cmentarzu żydowskim widzimy zmiany. Na ścianach ohelu, budynku





w którym pochowano cadyków z rodu Ungerów, wiszą nowe macewy. Oczywiście nie są nowe, niektórych tylko niewielkie fragmenty. Muzeum tarnowskie wydobyło je z przepustu we wsi Gorzyce. Po wojnie takie kamienie niejednemu służyły jako materiał budowlany... Teraz jednak, odczyszczane, są jeszcze jednym argumentem za tym, że pamięć trwa, a objawia się nieraz po latach, może nawet mocniejsza, wzmocniona czasem niepamięci.

Modlimy się. Rabin i ksiądz. Słuchamy żydowskiego śpiewu i polskiego przekładu psalmu. Pieśni śpiewanej podczas święta. Harcerki przy bramie podają nam kamienie. Kładziemy je na macewach. Tych stojących, pochyłych, wrośniętych w ziemię i tych zawieszonych na ścianach ohelu.

Jedziemy. Konie i wozy, samochody, autobusy. Dużo nas. Cały autokar Romów ze Świnoujścia, drugi z Bydgoszczy. Kapela wybija rytm końskim krokiem. Samochody się nudzą.

W obozowisku, które w tym roku znów rozbijamy w dużej i gościnnej

wsi, Szczurowej, podniosły nastrój wyniesiony z cmentarza zmienia się w najprostszą radość ze spotkania. Nie dzieje się nic wyjątkowego. Rozbijamy namioty, chodzimy po placu, żeby przywitać się z bliskimi i poznać nowych. Spotykamy wujków i szwagrow naszych ciotek, dotąd nieznanych, ale przecież w rodzinie. Razem wciągamy na maszt cygańską flagę i razem śpiewamy Dżelem, dżelem... A później dzielimy się na grupy, żeby łatwiej rozmawiać. A grupy mieszają się, żeby więcej przeżyć.

W piątek jedziemy do lasu. Do pomnika. Na niewielkim wzniesieniu, widoczny z drogi, stoi modrzewiowy Pomnik Pamięci o Zagładzie Romów. W 2010 r., podczas Taboru, jego uczestnicy wkopali w to miejsce brzozywy krzyż. W ubiegłym roku – wzniesiono pomnik, zaprojektowany przez Małgorzatę Mirgę-Tas. Na tym miejscu również króluje pamięć. O 29 Romach z rodzin Chmielewskich, Majewskich, Kwiatkowskich i Cioroniów, zamordowanych przez Niemców w 1942 r. Pochowano ich na cmentarzu parafial-

nym w Borzęcinie Dolnym. Tak wielu ludzi na maleńkim skrawku ziemi, naciśkanym jeszcze przez sąsiednie, rozrastające się, wystawne grobowce.

Jest jeszcze Bielcza. Do tej wsi docieramy w sobotę. Trudno jest wspominać i tę, bliżej nieznaną z liczby grupę Romów, zgładzonych w 1942 r. Trudno myśleć w kategoriach osób, które kiedyś żyły, jeżeli nie wiemy dokładnie kim byli. Tablica na kościele informuje, że zginęło 41 osób w wieku od 5 miesięcy do 69 lat. Niełatwo to sprawdzić. Dokumenty Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, w których znajduje się szereg zeznań świadków tej kaźni, identyfikują z nazwiska 19 osób. Kiedy czytamy nazwiska, wyobraźnia uruchamia obrazy będące pożywką dla pamięci. Waszo Kwiek, Rajczo Kwiek, Masjo Kwiek, Maria Kwiek, Raida Kwiek z dwojgiem dzieci, Baba Kwiek z dzieckiem, Nina Kwiek, Teresa Kwiek z trojgiem dzieci, Zyna Kwiek z córką Sidi i dwojgiem innych dzieci oraz Teresa Kwiek... Od 5 miesięcy do 69 lat.



Szczurowa jest na trasie Taboru Pamięci miejscem szczególnym. Powiadają o tym goście Taboru, ci oficjalni, jak konsul Generalny Niemiec w Krakowie, Heinz Peters; Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Roman Ciepiela, Pełnomocnicy ds. Romów z Krakowa (Elżbieta Mirga-Wójtowicz), Wrocławia (Dariusz Tokarz) i innych miast; wójtowie Borzęcina (Janusz Kwaśniak), Szczurowej (Marian Zalewski), burmistrz Żabna Stanisław Kusior, Krajowy Duszpasterz Romów, ks. Stanisław Opocki, Andrzej Szpunar, nowy dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie; jak również zupełnie prywatni: Karol Parno Gierliński z synem Gerardem, Kazimierz Jaworski i Wiktor Mutto ze Szwecji, Adam Andrasz z rodziną, Barbara Weigl, Sławomir Kapralski, Joachim Russek, Jean-Yves Potel, Wiesław Andrys, Waldemar Domański z Biblioteki Piosenki Polskiej i wielu innych.

Przed wojną Szczurową zamieszkiwała mniej więcej stuosobowa społeczność Romów. Byli tak zżyci z miejscową ludnością, że na wiejskich weselach bywali nie tylko jako goście czy muzycanci. Nierzadko romscy chłopcy i dziewczęta zawierali małżeństwa z miejscowymi. Wszystko to widać w księgach parafialnych. Nazwiska chrzczonych w tutejszym kościele, nazwiska grzebanych na szczurowskim cmentarzu. Sąsiadów.

Jedziemy cygańskim wozem przez Szczurową. Jesteśmy Na Granicy.

- Tu stały nasze domy – łamiącym się głosem rzuca Krystyna Gil. Jako kilkuletnia dziewczynka została przez matkę wyrzucona z wozu, którym nie-



mal cała populacja Romów szczurowskich jechała na śmierć. Jako jedna z nielicznych – przeżyła. Przypadkiem albo raczej – cudem.

- A tu stały nasze wozy – pokazuje ręką. Muzycanci w wozie grają jakby ciszej, jakby z daleka.

Na cmentarz szczurowski udajemy się pieszo. Obozowisko umiejscowione jest przecież bardzo blisko, w parku, po przeciwnej stronie drogi. Mijamy kościół i szkołę. Wchodzimy między groby. Chłopcy niosą flagę cygańską i polską.

Duża mogiła z kamiennym obramowaniem mieści 93 osoby, których nazwiska są nam znane. Cioruń, Siwak, Białoń. Patrzymy na powiewające flagi i kwiaty, których nigdy na mogile nie

brakuje. Widzimy głąz z tablicą, przypominającą, co tu się stało. Pierwszy na świecie pomnik, upamiętniający Zagładę Romów. Słuchamy, co mówi Adam Bartosz, Marian Zalewski, ks. Stanisław Opocki.

Stoimy po jednej stronie mogiły. Prawie każdy z nas trzyma w ręku wąski kartonik z wypisanym nazwiskiem. Najczęściej poza imieniem i nazwiskiem widnieje na nim również data urodzenia i wiek. Podchodzimy do mikrofonu i czytamy nazwiska. Później przechodzimy na drugą stronę grobu. Paski z nazwiskami kładziemy na mogile, wtykamy w rosnące na niej iglaki lub pomiędzy kamienie. Tam, gdzie później Romowie położą dla zmarłych zapalone papierosy. Te, co to nigdy nie gasną dopóki nie wypalą się do końca. Kilka, może kilkanaście karteczek nie zostaje odczytanych. Jest nas zbyt mało. Patrzymy po sobie i wstrzymujemy łzy. Widzimy ile nas jest. Mniej niż 93 osoby. Tłum. Dzieci, młodzi, dorośli, starcy.

Rozchodzimy się do obozowiska. Dobrze, że przed nami ten niewielki kawałek drogi, podczas której możemy powoli się uspokoić. Przy mogile zostaje Krystyna Gil. Kiedy i ona odchodzi, Alojz Pompa ze swoją kapelą, muzycanci ze Słowacji, grają jeszcze żałobną pieśń. Nie ma już nikogo. Tylko muzyka i karteczki z nazwiskami.

przyg. i fot. Natalia Gancarz



Europejska karta języków

– dokument tylko na papierze czy realne narzędzie działania?

Obecnie większość państw europejskich zamieszkiwanych jest przez regionalne grupy autochtoniczne, które posługują się językiem innym niż większość populacji. Sytuacja taka jest następstwem przemian historycznych i procesów kształtowania się państw, których granice jednak nie były tożsame z granicami wyznaczanymi przez języki.

Sytuacja języków regionalnych lub mniejszościowych w aspekcie demograficznym jest silnie zróżnicowana. Charakteryzują ją znaczne wahania w liczbie użytkowników określonego języka. Odmienne są także regulacje prawne oraz praktyki państw w stosunku do danego języka. Ujednolicająca się cywilizacja i stosowanie przez państwa polityki asymilacyjnej stanowią wobec wielu języków regionalnych lub mniejszościowych niebezpieczeństwo, jakim jest zagrożenie ich zachowania lub rozwoju. Ta niepokojąca sytuacja stała się motywem do zatwierdzenia przez Radę Europy w 1992 r. Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, która w Polsce weszła w życie z dniem 1 czerwca 2009 r.

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej wraz ze Związkiem Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, aby podjąć się dyskursu społecznego na ten trudny i nas wszystkich dotyczący temat, zorganizował kon-

ferencję popularno-naukową pt. „Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych jako narzędzie europejskiej polityki kulturalno-językowej”. **Konferencja odbyła się w dniu 29 maja 2012 r. na Zamku w Kamieniu Śląskim.**

Moderatorem spotkania był Dawid Smolorz, germanista i tłumacz. Podczas uroczystej inauguracji goście zostali przywitani przez Rafała Bartek, Dyrektora Generalnego Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej, słowo wstępne wygłosili również Marek Mazurkiewicz, Pełnomocnik Wojewody Opolskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Bernard Gaida, Przewodniczący Zarządu Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

Johan Häggman z Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń i Ośrodka Badań nad Wielojęzycznością i Translatoryką Komisji Europejskiej w swoim wystąpieniu przedstawił politykę kulturową w Europie. Fundamentem Unii Europejskiej jest „jedność w różnorodno-

ści”, czyli zróżnicowane kultury i języki. Poza 23 językami urzędowymi w UE istnieje około 60 języków regionalnych i mniejszościowych oraz setki języków społeczności migracyjnych. Mowa i język są najbardziej bezpośrednim środkiem uzewnętrzniającym kulturę, są częścią naszej tożsamości. Karta Praw Podstawowych UE zobowiązuje Unię do przestrzegania różnorodności kultur, religii i języków oraz zakazuje ich dyskryminacji. Wprawdzie polityka językowa należy do kompetencji państw członkowskich, lecz polityka wielojęzyczności Komisji Europejskiej ma służyć zapewnianiu dogodnych warunków dla wszystkich języków, dla ich stosowania, uczenia i nauczania oraz rozwoju. W UE istnieje ponad 60 społeczności językowych, co stanowi około 40 milionów ludzi, posługujących się językami regionalnymi lub mniejszościowymi. Komisja Europejska podkreśla, że wielojęzyczność jest atutem Europy, lecz także wspólnym zobowiązaniem. Dlatego też dostępne są środki finansowe dla ochrony i rozwoju języków bez względu na ich zasięg. Johan Häggman zwrócił szczególną uwagę na to, że wartością dodaną znajomości języków jest sukces gospodarczy. Szczególnie w zakresie handlu z innymi krajami członkowskimi w przedsiębiorstwach europejskich konieczna jest znajomość języków Unii i całego świata. Istnieją badania potwierdzające utratę szans zysków przez przedsiębiorstwa europejskie, ponieważ pracownicy nie rozumieją języków klientów zagranicznych. 11% z dwóch tysięcy badanych przedsiębiorstw przyznaje, że utraciło zlecenia ze względu na brak znajomości języków obcych, co dotyczy również języków regionalnych lub mniejszościowych. Kompetencje językowe zwiększają szanse na lepsze zatrudnienie, dają wolność pracy i podjęcia studiów w innym kraju, korzystnie wpływają na eksport, wpływają na



bogactwo materialne społeczeństw regionów wielojęzycznych, takich jak Navarra i Katalonia w Hiszpanii, Dolina Aosty i Południowy Tyrol w Italii. By zachęcać do nauki języka, powiem on być modny, odpowiednio promowany, gdyż o jego powodzeniu decyduje jego prestiż.

Następnie **Dobiesław Rzemieniewski**, Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji nakreślił realizację Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych w ocenie administracji rządowej, skupiając się przede wszystkim na kulturowych aspektach i skutkach karty. Polska jako jedno z 25 państw, z 47 przynależących do Rady Europy, ratyfikowała kartę. Prelegent zwrócił uwagę na to, że Polska podpisała kartę, by wzmocnić prawa mniejszości żyjących w naszym kraju i wesprzeć ich tożsamość. Karta chroni wszystkie mniejszości i nadmienić tu należy także tę najmniejszą – tatarską.

W dyskusji panelowej **prof. dr hab. Bogusław Wyderka**, Kierownik Zakładu Historii Języka i Dialektologii, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego, **prof. dr hab. Marek Zybura**, Kierownik Katedry Filologii Germańskiej z Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im Willy'ego Brandta we Wrocławiu oraz **prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek**, Kierownik Zakładu Historii Śląska z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach rozmawiali na temat wyzwań dla środowiska naukowego w kontekście zapisu karty. Prof. Kaczmarek zaznaczył, że w okresie międzywojennym język niemiecki nie zanikł, gdyż mógł on liczyć na wsparcie instytucjonalne ze strony państwa polskiego. Dziś natomiast bez dodatkowych środków uzyska się jedynie fikcyjne rozwiązania, ponieważ w obecnej sytuacji nie chodzi już o zachowanie języka niemieckiego, do czego pozornie dążą władze państwa, lecz o jego rewitalizację.

Tematem referatu **dra Tomasza Wicherkiewicza**, Kierownika Pracowni Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu była różnorodność językowa i modele polityki językowej w Europie. Referent dokonał prezentacji spektrum rozwiązań stosowanych w innych krajach Europy. Wiele języków w Europie jest coraz mniej używanych, w niebezpieczeństwie są



języki słowiński, połabski, staropruski, wilamowski, dolnołużycki czy też północnofryzyjski, a także języki mniejszościowe: język niemiecki w Polsce, polski na Litwie oraz ukraiński w Polsce. Sytuacja językowa w Europie nabrała jednak dynamiki, szczególnie w latach 80-tych. Od tego czasu następowała rekonstrukcja języków mniejszościowych, wprowadzano nauczanie tych języków dla dorosłych, następowały interakcje kulturowe w językach mniejszościowych zwłaszcza wśród starszego pokolenia. Ponadto wprowadzano regularny system edukacji nadzorowany przez wspólnoty języków mniejszościowych, wprowadzano dwujęzyczną naukę we wszystkich typach szkół, tworzone placówki oświatowe, sfery zatrudnienia i usługi administracyjne w językach mniejszości na poziomie (ponad)regionalnych o ogólnokrajowym, co ostatecznie miało służyć ożywieniu języków mniejszościowych.

Sytuację mniejszości narodowych w świetle realizacji Karty języków regionalnych lub mniejszościowych na przykładzie mniejszości niemieckiej w Polsce przedstawił **Waldemar Gaida**, Wicestarosta Powiatu Strzeleckiego. Szczególnie uwzględnione zostało tutaj szkolnictwo mniejszościowe w regionie Górnego Śląska, formy organizacji nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości niemieckiej i jego finansowanie.

W dyskusji panelowej o postanowieniach karty w teorii i w praktyce rozmawiali przedstawiciele trzech najliczniejszych mniejszości narodowych w Polsce: **Bernard Gaida**, Przewodniczący Zarządu Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, **Eugeniusz Wappa**, przedstawiciel mniejszości białoruskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości

Narodowych i Etnicznych oraz **Andrzej Jekaterynczuk**, Towarzystwo Ukraińskie, Instytut Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dyskutanci nakreślili skutki karty dla danej mniejszości, sposoby korzystania z praw w niej gwarantowanych ale także swoje działania w celu promowania języka mniejszościowego, do których należą takie media jak np. telewizja i radio, o których wspominał Eugeniusz Wappa. Reprezentant mniejszości białoruskiej, Eugeniusz Wappa, zwrócił uwagę, że wychodził z założenia, że wojewoda lub marszałek przynajmniej otwiera imprezy kulturalne opolskiej mniejszości niemieckiej w języku niemieckim, przy czym wskazana byłaby wręcz pełna moderacja w tym języku w wykonaniu wojewody lub marszałka. Również Andrzej Jekaterynczuk z mniejszości ukraińskiej podkreślił, że język powinien być modny, a w tym celu należy go stosownie wypromować. Dyskutant stwierdził, że brakuje mu pozytywnej promocji mniejszości narodowych w życiu publicznym przez rząd polski. Przypomniał również, że po wojnie Ukraińców w ramach „Akcji Wisła” rozproszono na wszystkie strony, a obecnie oczekuje się od nich stosowania 20-procentowego progu liczby ludności zamieszkującej uprawione miejscowości w zakresie dwujęzycznych nazw miejscowości.

W otwartej dyskusji udział brali również zgromadzeni goście, zadając pytania związane z wypowiedziami prelegentów, lecz także samemu ustosunkowując się do kwestii korzystania z regulacji karty przez mniejszości oraz wymieniając się własnymi doświadczeniami w tej dziedzinie.

*Julianna Pawleta
Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
Fot. Archiwum Domu Współpracy
Polsko-Niemieckiej*

R

Realizacja Programu na rzecz społeczności romskiej

w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Kędzierzynie – Koźlu w 2011 roku

Miniony rok 2011 był kolejnym, w którym w PSP nr 1 w Kędzierzynie - Koźlu realizowano zadania w ramach *Programu na rzecz społeczności romskiej*. Szkoła wystąpiła do MSWiA z 3 projektami, gdzie koszt realizacji wszystkich zadań wyniósł 35 000 zł. Każde zadanie miało uzasadnienie, wynikające z potrzeb uczniów romskich i ich rodzin.

W rejonie szkoły mieszkają rodziny romskie z grup Polska Roma i Bergitka. Tylko w jednej spośród 14 rodzin dorośli pracują, pozostałe rodziny żyją z zasiłków MOPS, są bezrobotni i często wielodzietni. Sytuacja finansowa jest trudna, toteż dzieci romskie wymagają wielu różnych form pomocy, aby mogły w pełni realizować obowiązek szkolny. We wszystkich projektach, na każdym z jej etapów współpracowano z asystentem romskim Panią Ingą Mirgą, która jest zatrudniona w PSP nr 1 w Kędzierzynie – Koźlu.

Projekt pierwszy: Działalność pracowni romskiej w PSP nr 1 obejmował wyposażenie pracowni w pomoce dydaktyczne do realizacji zajęć korekcyjno – kompensacyjnych oraz doposażenie jej w pomoce szkolne

potrzebne do dobrego funkcjonowania uczniów romskich. Stworzono możliwości korzystania z materiałów szkolnych w ciągu całego roku szkolnego. Były to: zeszyty, materiały plastyczne, przybory piśmiennicze, kleje, nożyczki i inne potrzebne pomoce szkolne dla 12 osób z klas I - VI.

W ramach tego zadania pozyskałiśmy także środki na „zieloną szkołę” i wycieczki szkolne dla uczniów romskich. W związku z tym, w miesiącu maju 2011 roku dwie uczennice z klasy III uczestniczyły wraz ze swoimi kolegami i koleżankami z klasy w „zielonej szkole” w Ośrodku Wypoczynkowym „Drzewiarz” w Istebnej. Przed wyjazdem zakupiono dzieciom romskim potrzebną odzież i przybory toaletowe. Dzieci romskie z klas I - VI uczestniczyły w klasowych wycieczkach do Tar-

nowskich Gór, na Górę św. Anny, do Łaz, Żyrowej – do „Stumilowego Lasu”, Pokrzywnej. Pokryto koszty przejazdu autokarem, bilety wstępu do Muzeum Śląska Opolskiego, kina, wioski indiańskiej. Z każdej wycieczki przywieziono dokumentację fotograficzną, wiedzę i dobre wspomnienia.

Wymieniony projekt **Działalność pracowni romskiej** obejmował również zorganizowanie Dnia kultury i tradycji romskiej.

II Dzień kultury i tradycji romskiej został zorganizowany przez PSP nr 1 w Kędzierzynie – Koźlu 23 września 2011 roku w MOK „Chemic”. Na spotkanie zostali zaproszeni przedstawiciele środowisk romskich z województwa opolskiego i śląskiego, przedstawiciele władz lokalnych oraz Kuratorium Oświaty w Opolu.

Asystenci romscy podczas wręczania dyplomów.



Występy romskich zespołów dziecięcych.



Członkowie szkolnego zespołu „Romano kheliben” z PSP nr 1 w Kędzierzynie - Koźła

W trakcie spotkania zaprezentowano talenty uczniów romskich ze Strzelec Opolskich, Zabrze, Prudnika i Kędzierzyna – Koźła.

Wystąpiły zespoły:

- ROMANI BACHT - ROMSKIE SZCZĘŚCIE z Prudnika,
- SUMNAKUNE CIAWOCHE - ZŁOTE DZIECI ze Strzelec Opolskich,
- BACHTAŁE CIAWE - SZCZĘŚLIWE DZIECI z Zabrze,
- DANC ROMA SHOW z Prudnika,
- ROKSANA z Prudnika,
- ROMANO KHELIBEN - ROMSKI TANIENIC PSP NR 1 Kędzierzyn – Koźle.

Cała uroczystość odbyła się przy udziale widowni, miała charakter prezentacji umiejętności tanecznych i wokalnych dzieci romskich. Wszyscy występujący otrzymali poczęstunek oraz pamiątki, a asystenci romscy i opiekunowie zespołów szczególne podziękowania i dyplomy. Prezentacja przyczyniła się do integracji środowiska romskiego ze społecznością lokalną.

Projekt drugi: „Kon San i karyk sam” – „Kim jestem i skąd jestem” wycieczka szkolna, był realizowany w naszej szkole po raz drugi. W dniach 27 - 29.09. 2011 odbyła się wycieczka w Beskid Śląski, dla dzieci romskich i polskich, szczególnie dzieci z rodzin biednych, wielodzietnych, dysfunkcyjnych. Organizatorem wycieczki było Biuro Turystyki Rodzinnej GOLD TOUR z Prudnika. Dzieci wypoczywały w ośrodku wypoczynkowo - kolonijnym HUCUŁ w Brennej. Ogółem w wycieczce wzięło udział 37 osób, w tym 12 uczniów romskich. Poza uczniami, brali w niej udział także rodzice dzieci romskich – 2 osoby. Przy organizacji wycieczki uczestniczyło 10 rodziców romskich. Dzieci w trakcie wycieczki odwiedziły min: Skocznię Narciarską im. Adama Małysza, Muzeum Ustrońskie, Galerię Małysza, Leśny Park Niespodzianek w Ustroniu Zawodzie, Kolejkę Liniową na Czantorię. Miały okazję poznać zwyczaje góralskie, pokazać własne talenty muzyczne i taneczne.

Dzieci przyjechały pełne wrażeń i pozytywnych wspomnień.

Trzeci projekt związany był z doposażeniem szkolnego zespołu „Romano kheliben”. W ramach tego zadania wyposażono uczniów romskich w stroje zgodne z tradycją i kulturą narodu. Z zakupionego materiału, w zakładzie krawieckim uszyto stroje dla dzieci – członków zespołu, ponadto zakupiono obuwie i ozdoby do spódnic i do włosów.

Ponadto w miesiącu czerwcu 2011 roku zakupiono Instrument muzyczny WK – 7500. Sprzęt jest wykorzystywany w trakcie ćwiczeń i występów kółka „Romano kheliben”.

Wszystkie zrealizowane projekty w znacznym stopniu przyczyniły się do lepszego funkcjonowania uczniów romskich w naszej szkole. Dzieci w pełni uczestniczyły w ofercie edukacyjnej szkoły, a rodzice uczniów romskich ze spokojem i na równym poziomie z innymi, współpracowali z nauczycielami w zakresie zaspokajania potrzeb dzieci.



Uczestnicy wycieczki przed Muzeum Ustrońskim.

W roku 2012 przyjęliśmy do realizacji kolejne zadania. Pozyskaliśmy na ich realizację 30332 zł. Niektóre z nich są kontynuacją już wcześniej realizowanych zadań tak jak pierwsze: „Kon San i karyk sam” – „Kim jestem i skąd jestem” - 3 dniowa wycieczka szkolna, tym razem do Zakopanego, drugie: „Doposażenie szkolnego zespołu „Romano kheliben” czy „Działalność pracowni romskiej w PSP 1”.

Są jednak i takie, których realizacji podjęliśmy się po raz pierwszy. Należą do nich:

1. **Uczeń romski w polskim systemie oświatowym – teoria i praktyka**, ogólnopolska konferencja naukowa.

Celem zadania jest wymiana wiedzy i doświadczeń pedagogów, wykładowców, uczniów i studentów na temat funkcjonowania ucznia romskiego w polskim systemie oświatowym. Przybliżenie dobrych praktyk, które sprzyjają poprawie sytuacji szkolnej uczniów romskich

i ich rodziców, np. Program na rzecz społeczności romskiej, POKL – komponent romski. Promocja wizerunku ucznia i studenta romskiego, podkreślenie ważności edukacji w środowisku romskim, poznanie czynników sprzyjających i demotywujących w edukacji uczniów romskich.

2. **Żywa biblioteka - projekt na rzecz społeczności lokalnych.**

Celem żywej biblioteki jest promocja idei tolerancji i różnorodności, a także poznanie ludzi i stworzenie możliwości spotkania się z osobami i porozmawiania, które spostrzegane są przez pryzmat swojej odmienności, czy przynależności do grup mniejszościowych.

Oba zadania tj. konferencja naukowa **Uczeń romski w polskim systemie oświatowym – teoria i praktyka** oraz **Żywa biblioteka** będą zrealizowane w Kędzierzynie – Koźlu w dniu 9.11.2012 roku, przy współpracy z Wydziałem Pedagogicznym Wyższej Szkoły Zarządzania i Admi-

nistracji w Opolu, Urzędem Miasta i Starostwem Powiatowym w Kędzierzynie – Koźlu.

Osoby zainteresowane uczestnictwem we wspomnianych działaniach, zapraszamy do śledzenia informacji na ten temat na stronach internetowych wymienionych instytucji.

*dr Urszula Strzelczyk - Raduli
adiunkt WSZiA w Opolu,
pedagog szkolny PSP nr 1,
autor i współrealizator projektów*



*Dre 2011 berś dre
Szkoła Podstawowo
nr 1 dre Kędzierzyn
Koźle isys realizowana projekty Ro-
mane Programostyr dre MSWiA.
Isys kerde wycieczki chavoreng, isys
kerdo Dyves Romane Kulturakro, kaj
khelenys i bagenys zespoły chavoryt-
ka ćtare forendyr. Dre vavir projek-
to isys zakindtę ryibena chavorytke
i instrumento baśaibnytko zespoło-
ske savo isy dre do szkoła.*

Strzały na Słowacji, kusza w Czechach

W Czechach i na Słowacji doszło niedawno do makabrycznych w skutkach zająć. W sumie zginęły cztery osoby pochodzenia romskiego. Do tej pory nie są znane motywy działań sprawców. Obie sytuacje przywodzą na myśl zeszłoroczne wydarzenia na Węgrzech, gdzie w wyniku starć Romów i zwolenników skrajnej prawicy aresztowano wiele osób, a pięć zostało rannych. Konflikty narodowościowe i polityczne stają się coraz częstszą przyczyną utraty zdrowia i życia niewinnych ludzi. Przemoc rasistowska uderzająca w społeczność romską tworzy napięcie w całym społeczeństwie.

Kocobędz na czeskim Zalzolu. To miejsce, w którym 26 kwietnia rozegrała się tragedia. Czech Jaroslav S. śmiertelnie ranił 39-letniego Roma Martina H. strzelając do niego z kuszy w głowę. Po tygodniu walki o życie w szpitalu uniwersyteckim w Ostrawie - Porubie, mężczyzna zmarł osierocając dwoje dzieci. Czechowi za ten występki grozi od 10 do 16 lat pozbawienia wolności. Okoliczności wypadku są jednak niecodzienne. Społeczność z Kocobędza podzieliła się na tych, którzy bronią Martina S. i nielicznych, którzy wierzą w wersję przedstawioną przez Romów. Do tragicznego zdarzenia doszło w szopie, która jest własnością Jaroslava. Tam też spotkał Romów, w tym poszkodowanego Martina H. Według strzelającego z kuszy, Romowie zaskoczyli go i przerażony wystrzelił żeby ich odstraszyć, bał się, że chcą go okraść. Natomiast sami Romowie twierdzą, że nie chcieli niczego kraść, przyjechali jedynie zbierać niepotrzebny złom. Według ich relacji Jaroslav S. najpierw im groził, a następnie wystrzelił.

Jak mówią mieszkańcy Kocobędza Jaroslav S. na stałe mieszka w Cieszynie w Czechach, pracuje na kolei, jest cichym i spokojnym człowiekiem. W jego obronie już ponad 700 osób, w tym wielu Polaków podpisało pe-

tycję. Odbyła się także manifestacja poparcia zorganizowana przez działaczy Robotniczej Partii Sprawiedliwości Społecznej, wzięli w niej udział Czesi i Polacy.

Martin H. przybył do Czech ze wschodniej Słowacji, gdzie antyromskie nastroje wciąż przybierają na sile. Według jednej z mieszkanki Kocobędza Martin miał już wcześniej kłopoty z prawem, a Jaroslav S. już wcześniej został okradziony przez Romów. Jednak czy to powód by strzelać z kuszy do człowieka? Czy była to obrona konieczna, nieszczęśliwy wypadek, czy może atak? Tego prawdopodobnie dowiemy się w toku śledztwa. Głosy w tej sprawie nie milkną, a kontekst rasowy, coraz częściej dominuje w dyskusji. Na pogrzeb Martina H. przyszło około stu osób z całego powiatu karwińskiego, miejscowa policja czuwała nad przebiegiem obrzędu.

Kolejne tragiczne wydarzenie rozegrało się 16 czerwca na południ Słowacji, dokładniej na ulicach miasta Hrubanova. Tam też 51-letni sprawca, będący niegdyś naczelnikiem straży miejskiej Milan Juhász, który przyjechał na urlop do swojej rodzinnej miejscowości około godziny 10:30 zatrzymał auto przed swoim rodzinnym domem, gdzie zamieszkiwały dwie rodziny romskie i zaczął strzelać do ludzi siedzących

przed budynkiem. W kierunku bezbronnym Romów wystrzelił osiem kul z posiadanego nielegalnie pistoletu. Na miejscu zginęła jedna osoba, dwóch kolejnych nie udało się uratować. Sprawca ranił też w nogę kobietę i mężczyznę w klatkę piersiową. Nie są znane motywy tego okropnego czynu. Wiadomo, że po tym wydarzeniu, mężczyzna pojechał pod dom burmistrza miasta i tam, z przystawionym do skroni pistoletem, groził samobójstwem. Po akcji policji udało się namówić strażnika do złożenia broni i poddania się. Policja obawia się zemsty ze strony romskiej. Milan dotychczas uznawany był za spokojnego sąsiada, osoby znające go nie kryją zdziwienia, że dopuścił się takiego makabrycznego czynu.

Wydarzenia z Czech i Słowacji są niepokojącym sygnałem i odbiciem sytuacji romskiej panującej w obecnej chwili na świecie. To alarm jaki powinniśmy usłyszeć i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Kiedy bez konkretnych przyczyn giną niewinni ludzie i koncentruje się to wokół konkretnej mniejszości narodowej, czy etnicznej to znak, który możemy odczytywać jako przypadek lub jako wynik głęboko zakorzenionej nienawiści, nietolerancji i ksenofobii, która odbija się na społeczeństwie w sposób najgorszy z możliwych. Zabójstwo, pobicia, zastraszanie nie są bowiem rozwiązaniem, a wręcz przeciwnie zaostrzają istniejący już konflikt. Bądźmy więc czujni, obserwujmy co dzieje się w naszym sąsiedztwie, rodzinie, wśród znajomych i wszelkie przejawy agresji czy dyskryminacji zgłaszajmy jak najszybciej odpowiednim jednostkom, a jest szansa, że zapobiegniemy tragedii.

Agnieszka Huczko

Muzyka romska

W POLSKIM RADIU

W dniach 17-20 maja bieżącego roku w radiowym Studiu Koncertowym im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie odbyło się, już po raz piętnasty, jedno z najważniejszych krajowych wydarzeń poświęconych muzyce tradycyjnej. Festiwal Folkowy Polskiego Radia „Nowa Tradycja”, organizowany od początku istnienia przez Radiowe Centrum Kultury Ludowej, to święto miłośników muzyki ludowej we wszelkich jej odmianach – od surowych, autentycznych brzmień wiejskich muzykantów oraz ich młodych uczniów, po wszelkiego rodzaju przetworzenia, łączące tradycję ze współczesnością; od muzyki tradycyjnej różnych grup etnograficznych Polski oraz zamieszkujących ją mniejszości etnicznych i narodowych, po dźwięki z innych stron świata (w tym roku Bośnia i Hercegowina, Grecja, Iran, Hiszpania); od koncertów gwiazd sceny folk/world-music, po występy konkursowe młodych, debiutujących wykonawców.

„Nowa Tradycja” to również festiwal opinio-twórczy. Obok ocenianych przez składające się z dziennikarzy oraz znanych muzyków koncertów zespołów konkursowych, impreza jest również miejscem rozstrzygnięć otwartych plebiscytów: „Wirtualne Gęśle”, w którym internauci głosują na najciekawsze ich zdaniem płyty folkowe ubiegłego roku, oraz „Burzy Braw”, nagrody publiczności festiwalowej. Całość dopełniają dwa kolejne jurorskie konkursy poświęcone wydawnictwom folk/muzyka świata zarejestrowanym w 2011 r. przez polskich wykonawców: „Fonogram Źródła”, poświęcony wyłącznie płytom z autentyczną muzyką ludową oraz obejmujący szerokim zasięgiem dyskografię

z wszelkiego rodzaju artystycznymi nawiązaniem do muzyki tradycyjnej - polskiej, mniejszościowej i zagranicznej - „Folkowy Fonogram Roku”.

Ostatnia z wymienionych nagród jest, obok „Fryderyka” w kategorii „muzyka świata”, najważniejszym w kraju rocznym wyróżnieniem przyznawanym wykonawcom inspirowanym się w swej twórczości tradycją. Tegoroczne jury konkursu, oceniając 34 zgłoszone wydawnictwa, przyznało prestiżowy tytuł płycie „Tajno Biał” polsko-ukraińskiej grupy Čači Vorba, inspirowanej się w swej twórczości muzyką romską Karpát i Bałkanów.

Wydana niespełna rok temu nakładem berlińskiej wytwórni Oriente płyta jest wielobarwną muzyczną mozaiką kultur i stylów. Romski tytuł („sekretne małżeństwo” lub „sekretne wesele”), bezpośrednio odnoszący się do kilkakrotnie pojawiającego się na albumie motywu potajemnej miłości, jest również wyrazem idei muzyki bez granic. Muzycy stworzyli na płycie misz masz tradycji muzycznych Europy „ożenionych” z wpływami jazzu, rocka i twista (choć akustycznie i na tradycyjnych instrumentach), minimalizmu, indyjskiej bhangu, nowoczesnej bałkańskiej muzyki rozrywkowej, modalnej muzyki Orientu, francuskiego musette, kontemplacyjnych brzmień Kaukazu oraz muzyki filmowej. „Tajno Biał” zawiera nie tylko mnóstwo odniesień do różnorodnych tradycji muzycznych romskich grup etnicznych rozszaniach po całej Europie, ale wprowadza także własne teksty w języku romskim autorstwa wokalistki i skrzypaczki Marii Natanson. Opowiadają one o miłości, Bogu, poszukiwaniu utraconych korzeni oraz pozycji kobiety w tradycyjnych społecznościach. Po raz pierwszy w historii krajowej dyskografii nie-romski





Čači Vorba, fot. K. Werema

wykonawca wprowadził do muzyki własne romskie teksty. Co ważniejsze, po raz pierwszy w kilkunastoletniej historii „Folkowego Fonogramu Roku” nagroda ta przypadła płycie inspirowanej w dużej mierze muzyką i kulturą romską.

Występ Čači Vorba w warszawskim Studiu Koncertowym przy ul. Woronicza, towarzyszący oficjalnej ceremonii wręczenia nagrody, był dla muzyków dużym przeżyciem. W tym samym miejscu i na tym samym festiwalu sześć lat wcześniej grupa debiutowała jako wykonawca konkursowy, otrzymując II nagrodę, w 2011 r. występowała zaś z utworzonym specjalnie na potrzeby „Nowej Tradycji”, Projektem 22 Południka z udziałem gościnnych muzyków romskiego pochodzenia z Grecji i Macedonii.

Idea połączenia różnych romskich tradycji muzycznych – Karpat, Bałkanów oraz Orientu – zrodziła się w kwietniu 2010 r. ze spotkania z multiinstrumentalistą Loukasem Metaxasem, podczas kilkudniowego wyjazdu autora, muzyka Čači Vorba, do Salonik. Wspólne fascynacje muzyką romską doprowadziły nas do pomysłu połączenia tych odmiennych kultur muzycznych - opartej w dużej mierze na wschodniej muzyce modalnej, skomplikowanym systemie mikrotonalnym oraz nieparzystej rytmice muzyce greckich oraz macedońskich Romów oraz przynależącej do kultury dźwiękowej Zachodu, zharmonizowanej

i w zupełnie inny sposób usystematyzowanej muzyki Romów karpaccich. Rok później, dzięki wsparciu Radiowego Centrum Kultury Ludowej, w zaciszu radiowego studia Čači Vorba (Polska/Ukraina) oraz trójka gościnnych muzyków – Bajsa Arifovska (klarnet, kawał; Macedonia), Loukas Metaxas (instrumenty perkusyjne; Grecja) i Thanos Gountanos (gitara bezprogowa, gitara mikrotonalna, electric saz) odbyła serię kilkudniowych prób mających na celu stworzenie wspólnego programu koncertowego, opatrzonego nazwą przebiegającej przez nasze 4 kraje linii 22 południka. Występ projektu, retransmitowany później na antenie radiowej „Dwójki” odbył się 14 maja 2011 r.

Na tym nie koniec romskich akcentów na radiowej scenie i w eterze. We wspomnianym 2011 r. laureatem Grand Prix konkursu młodych wykonawców „Nowej Tradycji” został duet Agaty Siemaszko oraz Kuby „Bobasa” Wilka, prezentujący repertuar składający się w dużej mierze z oryginalnie i z dużą energią zinterpretowanych pieśni słowackich Romów. Pełny koncert ubiegłorocznych laureatów uzupełnił program tegorocznej edycji festiwalu. Mocno „cygański” charakter tegorocznej edycji „Nowej

Tradycji” dopełnił koncert jednej z zagranicznych gwiazd – bośniackiego Mostar Sevdah Reunion, znanego m.in. z gorąco przyjętych przez światową prasę oraz publiczność płyt z Lilijaną Buttler oraz Sabanem Bajramoviciem. Warszawski koncert bośniackiej gwiazdy nie był pozbawiony niespodzianek. Kilka utworów, kojarzonych głównie z nazwiskami tych dwóch nieżyjących już romskich legend z Bałkanów, artyści wykonali razem z gościnnym udziałem wokalistki z Polski w osobie Agaty Siemaszko, zapowiadając już w trakcie koncertu plany na nagranie kolejnej płyty z polską artystką.

Radiowe Centrum Kultury Ludowej, jako instytucja zajmująca się misją popularyzacji kultury tradycyjnej, zajmuje się również archiwizacją nagrań ze źródłową muzyką ludową, dbając o zachowanie dla potomności przemijających już niestety, w dobie ogólnej globalizacji i błyskawicznie postępującej komercjalizacji rynku muzycznego, tradycji muzycznych naszego kraju – polskiej oraz naszych historycznych mniejszości. Licząca dzisiaj już kilkadziesiąt części seria wydanych przez RCKL płyt „Muzyka Źródła” posiada również w swym katalogu 2 krążki poświęcone muzyce tradycyjnej Romów. Pierwszy z nich, „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce, cz. II” (2000), zawiera, obok nagrań muzyki tradycyjnej innych historycznych mniejszości naszego kraju, ciekawy

wybór muzyki wokalne i instrumentalnej różnych romskich grup etnicznych, drugi natomiast, „Romowie” (2004), stanowi swego rodzaju monografię muzyki Romów karpaccy, zawierając nagrania grup Kała Jakha oraz Kała Bała. Wiele z płytowych wydawnictw radiowej serii „Muzyka Źródła” doczekało się swojej kontynuacji w postaci kolejnych uzupełniających ją krążków. Bogactwo i różnorodność kultury mniejszości romskiej i stosunkowo duże zainteresowanie dyskografią z autentyczną muzyką cygańską nasuwają więc pytanie – być może nadszedł czas na kolejne, równie interesujące części serii poświęcone muzyce polskich Romów?

Piotr Majczyna



Dre dyvesa 17 ke 20 majo da berś dre radiowo Studio Koncertowo dre Warszawa isys XV Festivalo Folkowo „Nevi Tradycja” zorganizowano pelde Radiowo Centrum pal Kultura Ludowo. Pe dava festivalo isy muzyka tradycyjno, gavytko, tyknedyr nacjengro i etnikane, muzyka kaj łączynel tradycja i nevipena. Pe da festivalo so berś isy kerde duj konkursy - dre jek maśkre 34 zgłoszona płyty, vykheldzia płyta „Tajno Biav”, polsko-ukraińsko zespołskro Čači Vorba, savo bašavel romani muzyka bałkańsko i karpacko. Dava zespoło sikavel syr vavir čhani isy i moginel te javel romani muzyka. Čači Vorba sikaven syr romani kultura inspirynel gadzitke muzyken. Nagroda kaj dorestle udowodnindzia kaj lengro bašaiben isy but bari buti.



Piszą do nas



Czekamy na Wasze e-maile:
zrp.romanoatmo@wp.pl
oraz na listy: Wyszyńskiego 32,
78 - 400 Szczecinek

listy zredagowała Agnieszka Huczko

O sytuacji Romów w Zabrzu informowaliśmy już wcześniej. Od tamtej chwili minęło sporo czasu i nic nie zmieniło się na lepsze. Jak informuje nas Asystent Zawodowo – Socjalny, prezes i trener grupy UKS Taekwon-do Zabrze Andrzej Puma, napięcie pomiędzy społecznością romską i grupą bandycką w mieście ciągle rośnie. Dochodzi do brutalnych pobić, grózb i ataków, które wkrótce ktoś może przyplacić zdrowiem lub życiem. Romowie boją się o swoje dzieci i bliskich. Zwykłe wyjście do sklepu, czy na spacer wiąże się z niepewnością. Zastraszani zabranie pochodzenia romskiego boją się zgłaszać przykre incydenty policji, a we własnym mieście czują się jak ludzie drugiej kategorii.

W dniu 31 maja dwaj bracia i szwagierka szli do domu ulicą 3-go Maja, przechodząc koło VIPA doszło do bijatyki. Kiedy jeden z mężczyzn wygrał ruszyła na nich grupa. Jednej osobie rozcięto głowę poprzez uderzenie kastetem oraz wybito cztery zęby. Druga osoba pobita straciła pamięć i trafiła do szpitala, gdzie przebywała sześć dni i miała kłopoty z czaszką.

W dniu 11 czerwca w czasie zajęć Taekwon-do na ulicy Matejki 6 w Hali MOSIR byliśmy obserwowani przez dwójkę dziwnie zachowujących się mężczyzn. Po chwili zwiększyła się liczba osób. Wtedy ja i trener boksu wypędziliśmy ich z Hali. Zadzwoeniłem na policję, wyjaśniłem sytuację i w asyście policji ruszyliśmy w kierunku domów.

14 czerwca podczas powrotu z treningu z dziećmi, jedną kobietą oraz starszymi uczniami wchodząc na ulicę 3-go Maja z zaułku wyskoczyło dziesięciu zamaskowanych mężczyzn mających w rękach pałki i kije baseballowe. Uciekliśmy na halę, a oni biegli za nami. Wtedy ja obszedłem halę i podchodząc do mężczyzny, który chciał być anonimowy zadzwoniłem po policję. Policja przyjechała i usiłowała złapać zamaskowanych mężczyzn, ale nie udało się im. Okładające się towarzystwo rozgonyły interweniujące radiowozy policyjne. Na dźwięk syren bijący rozbiegli się w małych grupkach w różnych kierunkach. Nie udało się jednak nikogo zatrzymać. Policjanci sporymi siłami rozpoczęli penetrację ulic 3-go Maja, Rymera, Sienkiewicza, Opolskiej, Urbana i okolic ulicy Buchendwaldczyków w poszukiwaniu uczestników bijatyki lub ofiar. Trudno orzec czy legitymowanie przyniosło skutek.

W dniu 19 czerwca przy ulicy Sienkiewicza około godziny 22 grupa mężczyzn rzuciła koktajl Mołotowa, w wyniku czego powstał pożar. Zostało wezwane pogotowie i policja.

21 czerwca około godziny 3 rano otrzymałem telefon od syna z informacją, że grupa chłopaków w pobliżu rozbija butelki i wkraczają posesje romskie grożąc podpaleniem dzieci itp. W chwili dojścia na ulicę Jagiełły zatrzymał nas radiowóz, policjanci pytali dlaczego idziemy z kijami, wyjaśniliśmy, że otrzymaliśmy telefon od mojego syna Patryka z prośbą o pomoc. Policjanci wiedzieli o zajściu, bo wcześniej interweniowali i sprawcy byli im już znani. Moja teściowa, Anna Gil, poszła na posterunek i zgłosiła zdarzenie. Jedna z groźących osób została wezwana na policję.

W tym samym dniu około godziny 15 został pobity młody Rom, Sławomir P. Sprawca pobicia jest znany, ale ofiara i rodzice bali się zgłosić na policję to zdarzenie. Ja idąc na trening po godzinie 17 zgłosiłem to zdarzenie, jednocześnie poinformowałem, że prawdopodobnie będzie na nas atak o godzinie 19.30. Przepuszczenia sprawdzili się. Po wyjściu z zajęć przyszło do nas trzech policjantów, razem szliśmy ulicą 3-go Maja. Nagle z zaułku wyskoczyła grupa bojówek, około pięćdziesięciu osób. Wycofaliśmy się, a oni na nas ruszyli. Uciekaliśmy do domu mojej siostry Agnieszki Puma i jej teściów. Goniąca nas grupa rzucała gazami hukowymi. Gaz wkroczył do mieszka-

nia, trzeba było wezwać pogotowie, zwłaszcza dla teściowej, która jest poważnie chora i potrzebuje stałej opieki. Kiedy policjanci dostali wsparcie zareagowali. Przedtem było ich za mało i nie chcieli się narażać. Powstał bardzo duży ruch na środku ulicy 3-go Maja.

Idąc drogą do domu z osiedlowego sklepu, w którym robimy zakupy, mieliśmy przy sobie kije. Podjechały do nas dwa radiowozy i jeden samochód osobowy. Wyszli w naszą stronę policjanci w bojowym nastawieniu i wylegitymowali nas. Nasze zachowanie nie dawało postaw do spisania.

Nie wiemy co mamy zrobić i jak długo będzie utrzymywała się taka sytuacja. Nie mamy pojęcia co się zdarzy w następnych dniach czy tygodniach. Obecnie idąc na trening czy z treningu idziemy większą grupą i jesteśmy przygotowani na wszystko. Informację o tych wydarzeniach zostawiałem na komisariacie policji. Dostrzegamy zmiany, policja w miarę szybko przyjeżdża na interwencje. Myślę, że trzeba w jakiś sposób zainterweniować w tę grupę. Przy ulicy 3 - maja zrobiło się centrum bandyckie, co widać także po napisach na murach.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Staże zawodowe dla Romów

KOLEJNA SZANSA

Związek Romów Polskich rozpoczął właśnie realizację nowego projektu, który ma pomóc w aktywizacji Romów na rynku pracy poprzez umożliwienie im podjęcia stażów u chętnych pracodawców. Z naszego doświadczenia, które pozyskaliśmy dzięki realizacji poprzednich projektów aktywizacyjnych (Szczecińscy Romowie na rynku pracy, Rynek Pracy Otwarty dla Romów) wynika, że staż to najlepsza forma zatrudnienia dla społeczności romskiej, która w większej części nie posiada kwalifikacji ani przygotowania zawodowego. W trakcie realizacji poprzednich projektów wciąż napływały do nas kolejne zgłoszenia chętnych kandydatów na staż. Lista rezerwowych rosła, a telefon wciąż dzwonił. Wyszliśmy naprzeciw potrzebom naszych beneficjentów i postanowiliśmy ruszyć z kolejnym projektem, który da szansę na pracę.

Projekt **Staże zawodowe dla Romów** daje rozwiązanie jak stworzyć warunki wejścia Romów na rynek pracy. Nasze doświadczenie nabyte w ramach realizacji projektów wskazuje, że najbardziej realnym wsparciem dla Romów jest zorganizowanie staży zawodowych finansowanych w ramach POKL. Wskazuje na to również obecnie realizowany projekt „Rynek pracy otwarty dla Romów”, gdzie na 50 miejsc stażowych zgłosiło się 95 chętnych osób w ciągu zaledwie miesiąca rekrutacji.

Przy 90% bezrobociu Romów oraz niechęci zatrudniania ich przez pracodawców, wsparcie w formie stażów zawodowych jest doskonałym rozwiązaniem. Duże bezrobocie w kraju, brak środków w Urzędach Pracy na subsydiowane zatrudnie-

nie, rozpoczęcie działalności gospodarczej i staże, utwierdza nas w przekonaniu, że projekt powinien być realizowany. Romowie bardzo często podkreślają, że chcą pracować. Niestety odmawia się przyjęcia do pracy osób pochodzenia romskiego, mimo że niekiedy posiadają równorzędne lub wyższe kwalifikacje w porównaniu z innymi kandydatami. Forma wsparcia jaką jest staż, cieszy się dużym zainteresowaniem wśród pracodawców. Świadczy o tym ilość

Program Operacyjny Kapitał Ludzki

Priorytet I

Zatrudnienie i integracja społeczna

Działanie 1.3

Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej

Poddziałanie 1.3.1

Projekty na rzecz społeczności romskiej

wniosków składanych przez nich do Urzędów Pracy.

W ramach naszego projektu minimum **50 bezrobotnych osób, zamieszkujących Polskę (kobiet i mężczyzn pochodzenia romskiego lub osób z otoczenia – mężowie, żony)** otrzyma możliwość podjęcia stażu, a co za tym idzie podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych oraz nabycia umiejętności praktycznych przydatnych w poszukiwaniu zatrudnienia.

Warto zwrócić uwagę, że projekt ten odpowiada także na potrzeby osób z otoczenia romskiego, czyli małżonków i konkubentów Romów, którzy doświadczają podwójnej dyskryminacji. Projekty skierowane tylko i wyłącznie do Romów, nie są działaniami, które rzeczywiście wpływają na poprawę warunków życia rodzin romskich, ponieważ nie bierze się pod uwagę małżeństw mieszanych, w których problem ubóstwa i bezrobocia jest również duży, co w rodzinach romskich. Projekt ten daje szansę na pracę również osobom z otoczenia romskiego.

Cele naszego projektu to:

- Wzrost aktywizacji zawodowej przystępujących do projektu minimum 50 osób, 25 kobiet i 25 mężczyzn pochodzenia romskiego lub z otoczenia, pozostających bez zatrudnienia

- Wzrost kwalifikacji zawodowych wcześniej wspomnianych osób.

- Nabycie poprzez odbywanie staży przez wyżej wymienione osoby doświadczenia zawodowego i umiejętności praktycznych do wykonywania pracy, przez wykonywanie zadań w miejscu pracy bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą.

- Zwiększenie szans na odbycie staży dla 10 kobiet wychowujących małe dzieci poprzez refundację 10 miejsc w przedszkolach.

- Podniesienie wiedzy pracodawców i stażystów na temat możliwości zatrudnienia członków społeczności romskiej zamieszkałych na terenie Polski.

Grupą docelową są członkowie społeczności romskiej i osoby z otoczenia (małżonek, konkubent) - 25 kobiet i 25 mężczyzn zamieszkałych w kraju, bezrobotnych w wieku produkcyjnym, bez względu na wykształcenie.

Grupa ta powinna być objęta wsparciem, ponieważ z analizy rynku pracy przeprowadzona przez AZ-S działających w ramach projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy” i „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II”, z raportu European Commission against Racism and Intolerance dotyczącego Polski przyjętego w 2010 r. i z badania ewaluacyjnego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce przeprowadzonego przez Stowarzyszenie Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych wynika, że Romom jest znacznie trudniej znaleźć pracę niż bezrobotnym Polakom oraz, że żyją oni w warunkach ubóstwa i wykluczenia społecznego.

Zachęcaliśmy także pracodawców do podjęcia współpracy ze Związkiem Romów Polskich. Dzięki wzięciu udziału w projekcie zyskują oni pracownika i nie ponoszą żadnych kosztów zatrudnienia go. To doskonała okazja do integracji polsko – romskiej i przekonania się, że Romowie potrafią pracować i wywiązywać się ze swoich obowiązków nie gorzej niż inni obywatele. Namawialiśmy do zerwania ze stereotypowym myśleniem i dania Romom szansy na pracę. Pracodawców nic to przecież nie kosztuje, a przy tym sami zyskują.



W ramach projektu przeprowadzona zostanie ewaluacja projektu, w którą zaangażowani zostaną eksperci z dziedziny socjologii i ekonomii rynku pracy. Poprzez badanie pozyskamy diagnozę opinii i postaw zatrudniania osób pochodzenia romskiego.

Prace ewaluacyjne zostaną podzielone na trzy zachodzące na siebie etapy: przygotowawczy, realizacyjny i podsumowujący. W ramach ewaluacji powstaną Raporty Częstkowe oraz Raport Końcowy zawierający m.in. opis wyników badań, analizy, interpretacje, wnioski i rekomendacje. Raport będzie korelował z opracowaniem folderu oraz prezentacji multimedialnej, dotyczącej prac ewaluacyjnych projektu i zawierają-

cej wyniki Raportów Częstkowych, która adresowana będzie do przedsiębiorców. Raport zostanie wydrukowany w ilości 500 sztuk, ponadto zostanie wydane także streszczenie Raportu Końcowego w formie Mini przewodników przeznaczonych dla pracodawców.

Wszelkie informacje dotyczące projektu na stronie www.romowie.com/staze/

Agnieszka Huczko

**Projekt współfinansowany
ze środków
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego**

Romanse

w cieniu skrzypiec

fot. Krzysztof Winiarski



14 czerwca 2012 r. w Kłodzkim Centrum Kultury Sportu i Rekreacji odbył się premierowy recital siostr Justyny i Magdaleny Matkowskich, zatytułowany „Romanse w cieniu skrzypiec”. Sala wypełniona była po brzegi, a siostry otrzymały owację na stojąco. Koncert był ogromnym przedsięwzięciem, a także sukcesem siostr oraz całego zespołu.

Justyna i Magdalena są mieszkankami Ziemi Kłodzkiej, dlatego też premierowy recital odbył się właśnie w Kłodzku. Siostry z pochodzenia Romni studiują dziennie filologię polską we Wrocławiu. Obie są absolwentkami Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w Kłodzku, a także laureatkami wielu konkursów oraz Festiwalu Piosenki. Były solistkami musicalu zatytułowanego „Żli ludzie” w reżyserii Karola Napieralskiego oraz solistkami Cygańskiego Teatru Muzycznego „Terno” pod kierownictwem Edwar-da Dębickiego. Obecnie pracują nad wspólnym recitalem.

W repertuarze niezwykle utalentowanych i charyzmatycznych siostr znalazły się romanse cygańskie oraz rosyjskie, a także pieśni bałkańskie. Koncert grany na żywo uświetnili swoją obecnością muzyk z „Piwnicy pod Baranami” Michał Półtorak oraz sześciuosobowy zespół „Romano lło” z Krakowa. Recital został przygotowany pod kierunkiem pani Profesor Marty Kozłowskiej – Woźniak z Krakowa. Wszystkie próby odbywały się na Krakowskim Kazimierzu. Niestety wszelkie koszty organizacji koncertu siostry musiały ponieść same, ponieważ urzędy oraz inne instytucje odmówiły wsparcia finansowego. Pomimo wszelkich przeszkód udało się zrealizować projekt.



fot. Mieczysław Krombach

Głównym celem przedsięwzięcia jest ukazanie piękna tradycyjnej muzyki cygańskiej oraz bałkańskiej, niestylizowanej. Siostry pragną ukazać bogactwo kultury romskiej oraz złamać stereotyp, który opiera się na niepełnej i fałszywej wiedzy.

Koncert objęty był patronatem medialnym gazety Romano Atmo oraz TVP WROCLAW. Patronat honorowy objął Związek Romów Polskich ze Szczecinka oraz Fundacja na Rzecz Kultury Ottenbreit z Wrocławia.

15 września 2012 r. w Filharmonii Wrocławskiej im. Witolda Lutosławskiego odbędzie się kolejny recital siostr Matkowskich, na który już serdecznie zapraszamy.

Justyna Matkowska



Dre 14 czerwco dre Centrum Kultury Sportu i Rekreacji dre foro Kłodzko isys kerdo recitalo duje terne romane chajengro - pheniengro Justyna i Magdalena Matkowska - „Romansy dre cienio skrzypkengro”. Koncerto isys bardzo mišto odlino pelde widownia sai docenindzia talento soduje pheniengro. Phenia bagenys i khelenys romansy romane i heładytka, bałkańska pieśni. Pe koncerto bašavelys tež zespoło Krakowatyr „Romano lło”. Patronato medialno oblija jamary gazeta Romano Atmo i TVP Wrocław. Patronato honorowo pal da impreza oblija Romano Związko Szczecinkostyr i Fundacja pal Kultura Ottenbreit Wrocławiatyr.



fot. Krzysztof Winiarski

V KALEJDOSKOP KULTUR

Kalejdoskop Kultur to Festiwal obrazujący barwność i wielość kultur w Polsce odbywający się od 2008 roku we Wrocławiu. Jednocześnie jest to Porozumienie Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz współpracujący w jego ramach ludzie, działający z pasją od wielu lat na rzecz promocji i rozwoju kultury mniejszości narodowych i etnicznych we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku.

Celem Festiwalu jest przybliżenie mieszkańcom Wrocławia dorobku artystów reprezentujących mniejszości narodowe, m.in. niemiecką, ukraińską, grecką, romską, łemkowską, żydowską, karaimską oraz bułgarską. Festiwal angażuje nie tylko profesjonalnych artystów, lecz również amatorów zafascynowanych kulturą przodków i kultywujących ich tradycje. Dzięki swojej otwartej formule jest znaczącym elementem aktywizacji i integracji środowisk mniejszościowych we Wrocławiu, jak i na całym Dolnym Śląsku. W ramach V edycji Festiwalu odbyły się spotkania, kolorowa parada, koncert, warsztaty i kulinarna ucztą w Parku Staromiejskim we Wrocławiu.

21 czerwca odbyło się spotkanie z Piotrem Pilukiem, dziennikarzem redakcji „Słowa Żydowskiego / Dos Jidisze Wort” oraz projekcja archiwalnego filmu „Osadnictwo żydowskie na Dolnym Śląsku”. Następnego dnia uczestnicy Kalejdowskopu mieli okazję podziwiać koncert zespołu „Echad” prezentującego tradycyjne żydowskie pieśni szabatowe.

Gwiazdą tegorocznego koncertu finałowego był Jan Trebunia Tutka z prezentacją swego niezwykłego międzynarodowego projektu „Góry w sercu”, w którym muzyka rodem z Podhala łączy się z meksykańskimi bębnami oraz bałkańską trąbką. Tegoroczny festiwal uświetniły także występy szeregu artystów

zagranicznych. Wśród nich wrocławianie mieli szansę zobaczyć:

DI GRINE KUZINE (Niemcy)

Niesamowicie hipnotyzujący zespół ze Wschodniego Berlina. Koncerty DI GRINE KUZINE to połączenie dzikiej energii, pasji, inspiracji i zabawy. Mówią o sobie, że są muzycznymi piratami, gdyż „kradną dźwięki” od Nowego Orleanu, przez Bałkany po bezkresne stepy Ukrainy, a zaczerpnąwszy natchnienia w tych krainach tworzą własne unikatowe brzmienie.

MAQAM (Ukraina)

Tatarski zespół taneczno-muzyczny, który zachwyca kunsztem muzycznym, jak również niepohamowanym entuzjazmem do odszukiwania i restaurowania rzadkiej, egzotycznej kultury muzycznej Krymu, w jej najszybszej ludowej formie.

RAČAN (Słowacja)

Zespół pieśni i tańca odtwarzający choreograficzne układy z regionu Kysuc pod muzykę wybitnych solistów kultywujących dawne techniki ludowe

Ponadto w programie gościły zespoły wrocławskie: MITLOS z muzyką romską, chór niemiecki DIE HEIMAT-SÄNGER, niemiecki zespół taneczny WAL NAK oraz dziecięce zespoły taneczne: ukraiński BUDE FAJNO i romski TERNI ROMANI BACHT.

Na gości festiwalu czekało też mnóstwo dodatkowych atrakcji: wystawa „Wrocławska Archeologia piłkarska: Co pozostało ze sławy...”,

warsztaty międzykulturowe dla dzieci „Kultura w symbolach”, nauka gry na djembie oraz degustacja specjałów lokalnych, m. in.: kuchnia ormiańska – przysmaki z rusztu, prawdziwa ormiańska dolma, pachlawa, lawasz i inne tradycyjne delikatesy przygotowane przez rdzennych Ormian na podstawie strzeżonych receptur, tradycyjne miody regionalne z Gospodarstwa w Pasiiecznym oraz czeskie piwo – w różnych odmianach, ciemne i jasne, z różną zawartością słoju i goryczki.

Kalejdoskop Kultur współtworzy we Wrocławiu Strefę Różnorodności Euro 2012, promując pozytywne przesłanie wielokulturowości i różnorodności oraz sprzeciw wobec rasizmu i dyskryminacji (program Odpowiedzialności Społecznej UEFA EURO 2012 ‘RESPECT Diversity’). Organizatorzy festiwalu to: Porozumienie Kalejdowskop Kultur, Związek Karaimów Polskich, Związek Ukraińców w Polsce, Niemieckie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne, Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego

Agnieszka Huczko



Festivalo Kalejdowskop Kultur kerdo isy so berś 2008 berśestyrdre Wrocław. Kerdo isy kaj te sikavel artysten tyknedyr nacjendyr dre do regiono: sasytko, ukraińsko, grecko, romani, bułgarsko, łemki, Bibolde, Karaimy. Pe festivalo isy na tylko profesjonalna artysty, ale też i amatory. Dre daberśitko - V edycja - isy zorganizowano rakhibena integracyjna, parady kulturengre, koncerty, warsztaty i prezentacja habena tyknedyr nacjengre. Saro dava isy dre Parko Staromiejsko dre Wrocław.

Romowie na EURO 2012

Przez blisko miesiąc kibice piłkarscy w całej Europie i na świecie emocjonowali się meczami rozgrywanymi na terenie Polski i Ukrainy – państw gospodarzy tegorocznego EURO. Państwa te otrzymały prawo do organizacji turnieju w kwietniu 2007 r. na mocy decyzji UEFA. Ostatnie 5 lat było więc dla rządów w Warszawie i Kijowie, jak również dla społeczeństwa polskiego oraz ukraińskiego okresem wyjątkowo intensywnej pracy w zakresie przygotowywania swych państw do przeprowadzenia tej wspaniałej imprezy.



Niezbędna była nie tylko budowa obiektów sportowych, modernizacja infrastruktury transportowej i miejsc noclegowych, lecz również zmiany w zakresie mentalności i podejścia wielokulturowego wśród służb bezpieczeństwa oraz pracowników wszelkich instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie sprawnego przebiegu turnieju na terenie państw – organizatorów. Organizacji imprezy z pewnością nie ułatwił kryzys gospodarczy trwający w obu państwach z różnym natężeniem od roku 2009. Pomimo wielu niedogodności oraz prac modernizacyjnych prowadzonych praktycznie do ostatniej minuty Polsce i Ukrainie udało się zorganizować wspaniałe mistrzostwa, w pełni zasłużenie wygrane przez Hiszpanię, które na długo pozostaną w pamięci mieszkańców obu państw oraz tysięcy kibiców z zagranicy, którzy przyjechali oglądać poczynania swych reprezentacji.

Wśród zawodników szesnastu reprezentacji biorących udział w rozgrywkach EURO nie zabrakło również zawodników pochodzenia romskiego, którzy w światowym futbolu obecni są od dawna. Mocnymi i pewnymi punktami swoich drużyn byli Zlatan Ibrahimović (Szwecja) oraz Andrea Pirlo (Włochy). 31 – letni szwedzki Rom, którego rodzina pochodzi z Bałkan, jako kapitan reprezentacji

Trzech Koron był bez wątpienia jej najlepszym zawodnikiem. Niestety, dwa przegrane mecze z Ukrainą i Anglią przekreśliły szanse Szwedów na awans do ćwierćfinału. Andrea Pirlo, 33 – letni włoski pomocnik pochodzenia Sinti, podobnie jak jego brat ze Szwecji był również filarem swej reprezentacji podczas zakończonych już turnieju. Włosi, którzy podczas każdego turnieju wymieniani są w gronie faworytów zasłużenie dotarli do finału eliminując po drodze Anglików oraz Niemców. Dopiero w finale musieli uznać wyższość Hiszpanów, ponosząc miazdzącą porażkę 0:4 i kończąc mecz w „10”.

Mówiąc o Romach w piłce nożnej, warto przypomnieć o wspaniałych Gheorghe Hagim oraz Christo Stoiczkowie. Jako społeczność wyjątkowo często przejawiająca talenty artystyczne można napotkać ich przedstawicieli w praktycznie każdej dziedzinie sportu. Mówiąc zaś o Romach we współczesnym futbolu, to interesującym przykładem może tu być klubowa drużyna piłkarska z Murskiej Suboty na Słowenii, gdzie ponad połowę jej składu stanowią zawodnicy pochodzenia romskiego. Licznych zawodników pochodzenia romskiego można ponadto spotkać w lidze hiszpańskiej. Kraj ten zamieszkuje bowiem jedna z najliczniejszych społeczności romskich w Europie.

Wracając zaś do tematu samych Mistrzostw warto podkreślić, iż

przed każdym meczem kapitanowie obu rywalizujących drużyn wygłaszali formułę wzywającą do poszanowania wszelkiej ludzkiej różnorodności w sporcie, jak i poza nim. Przed EURO bowiem powszechne były obawy o to, iż ugrupowania skrajnie prawicowe i ksenofobiczne wspólnie z pseudokibicami z krajów – gospodarzy oraz przyjezdnymi zaktóćą przebieg największej imprezy piłkarskiej w Europie rozgrywanej co 4 lata. Obawy te okazały się na szczęście bezpodstawne, choć incydentów z bandytyzmem i rasizmem w tle nieestety nie brakowało.

Mateusz Babicki



Ando czerwco dre Polska i Ukraina isys baro „święto” da duje themengro - EURO 2012. Pelde trin kurke celo Europa i sveto dikhelys pe meczy save khelenys 16 drużyny phurane kontynentostyr pe stadiony dre jamaro them i pe Ukraina. Miliony kibicy javne ke da duj thema i prekonindle pes kaj organizacja isys pe najbaredyr poziomo. Kibicy save javne ke Polska tykte syr wspaniało isy jamaro them. Dre samo impreza khelenys też duj Roma: Andre Pirlo dre Italia (Sinti) i Zlatan Ibrahimović dre Szwecja (Rom bałkańsko). Mistrzostwo Europakry vykhelde vavir molo z rzędu Hiszpany.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Innowacyjni Romowie na rynku pracy II

Marzena Fraś

Od sierpnia 2011r. pracuję jako Asystent Zawodowo – Socjalny. Moim zadaniem jest przeprowadzenie rozmów z różnymi pracodawcami i instytucjami znajdującymi się na terenie Krakowa. Zachęcam ich do współpracy oraz zatrudnienia Romów. Reprezentując swoją społeczność romską w urzędach, staram się rozwiązywać kłopoty wynikające z różnic kulturowych. Na początku mojej pracy odbył się cykl spotkań w Urzędzie Pracy, w różnych filiach MOPSU, w instytucjach i uczelniach wyższych. Podczas moich wizyt i spotkań przedstawiałam swoją funkcję, przybliżałam kulturę i tradycję romską. Staram się nawiązać dobrą współpracę i znaleźć miejsce zatrudnienia dla swoich podopiecznych, zarówno tych bez wykształcenia, jak i osób posiadających wykształcenie zawodowe. Pomagam im na szerokiej płaszczyźnie. Wypełniam różne dokumenty, piszę CV i listy motywacyjne, a także przeprowadzam różne wywiady środowiskowe w rodzinach romskich. Jestem obecna podczas rozmów pracodawców z beneficjentami. Wyszukuję szkolenia i kursy, które podnoszą kwalifikacje beneficjentów i dają im możliwość zatrudnienia.

Bardzo często jestem obecna przy rozwiązywaniu różnych problemów wychowawczych, rodzinnych, karnych. Brałam udział w przesłuchaniu w komisariacie, gdzie jedna z rodzin romskich była prześladowana i szykanowana przez grupę osób

o poglądach rasistowskich. Wieloletnia rodzina romska z obawy o swoje życie została zmuszona do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania. Dzięki moim staraniom umieściłam tę rodzinę w Ośrodku dla Osób Objętych Przemocą. Pomagam Romom w procesie usamodzielniania się i w zintegrowaniu się ze społeczeństwem polskim. W ramach swojej pracy aktywnie współpracuję ze Stowarzyszeniem Romów w Krakowie, gdzie pomagałam w organizowaniu ferii zimowych dla dzieci romskich.

Od momentu rozpoczęcia mojej pracy zauważyłam, iż zwiększyło się zaufanie środowiska romskiego względem mojej osoby. Dzieli się ze mną różnymi życiowymi problemami, nie tylko na płaszczyźnie zawodowej. Moi beneficjenci wiedzą, że nie zostaną bez mojego wsparcia. Udało mi się znaleźć miejsce pracy dla jednego beneficjenta z umową o pracę, dziewięciu beneficjentów znalazło zatrudnienie w pracach społeczno użytecznych, dwóch beneficjentów podjęło pracę w zakresie robót publicznych. Trzech moich beneficjentów podjęło staż dzięki projektowi „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II”. Planuję od przyszłego miesiąca znaleźć zatrudnienie dla kolejnych beneficjentów na umowę o pracę.

Znając społeczność romską i stykając się codziennie z ich problemami zauważyłam, iż moja praca przynosi pozytywne efekty. Umożliwia motywację oraz aktywizację zawodową moich beneficjentów. Zauważam zmiany w sposobie myślenia i planowania przyszłości, które korzystanie

wpływają nie tylko na samych beneficjentów, ale także na całe rodziny. Aby przyszli pracodawcy zmienili swoje nastawienie do pracowników pochodzenia romskiego i jednocześnie pracownicy romscy chętniej podejmowali pracę, potrzeba jeszcze wiele wysiłku ze strony Asystenta Zawodowo - Socjalnego.

Edyta Jaśkowiak

Jako Asystent Zawodowo - Socjalny jestem zatrudniona na terenie Krakowa od sierpnia 2011 w ramach projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II”.

Nie bez powodu swoją pracę rozpoczęłam od spotkań w Urzędzie Pracy oraz MOPSach. Uznałam, iż te instytucje powinny zapoznać się z kulturą oraz obyczajami romskimi, poznać różnice wynikające z kultury, a także problemów romskiej społeczności. Z tych placówek Romowie korzystają najczęściej. Współpracuję z doradcami zawodowymi, pełnię funkcję reprezentanta w różnych placówkach, wyszukuję Romom pracę, kursy, szkolenia. Chodzę z nimi do urzędów, opieki społecznej. Pomagam także w napisaniu CV, wypełnianiu papierów, wniosków, ponieważ są Romowie, którzy nie potrafią czytać i pisać, często nie rozumieją co urzędnik do nich mówi. Dlatego moja obecność jako Asystent jest niezbędna. Jestem także przy wywiadach pracownika socjalnego, chodzę z Romami na konsultacje do prawni-



ka. Jestem pośrednikiem pomiędzy placówkami, a Romami. Reasumując, mogę stwierdzić, iż pomagam w każdym aspekcie życiowym.

Najistotniejszy jest fakt, że coraz więcej Romów ma świadomość, że jest osoba pełniąca taką funkcję i do której można się zwrócić o pomoc w różnych sprawach i problemach. Przekonuje mnie o tym coraz większa liczba osób zgłaszająca się do mnie z prośbą o pomoc, to wszystko potwierdza moje przekonanie, że rola AZS jest jak najbardziej pożyteczna. Zajmuję się nie tylko swymi podopiecznymi, ale także obejmuję opieką ich całe rodziny, pomagam rodzinom w poszukiwaniu dodatkowych zajęć wyrównawczych dla dzie-



ci, świetlic, na które mogą przyjść i odrobić zadanie, chodzę z dziećmi do placówek terapeutycznych. W porozumieniu ze stowarzyszeniami romskimi dzieci w tym roku będą miały okazję pojechać na kolonie nad morze. Już miały okazję jechać na wycieczkę integracyjną, gdzie mogły się podzielić swoją kulturą, jest to ważne gdyż już od najmłodszych lat dzieci romskie borykają się z dyskryminacją w szkole. Dlatego staram się organizować w szkołach i na uczelniach spotkania na temat kultury romskiej.

Moich podopiecznych przede wszystkim motywuję do podniesienia swoich kwalifikacji i aktywizuję zawodowo. Jedną z moich podopiecznych pracowała ostatni raz 17 lat temu, bała się iść do pracy, ponieważ podczas poszukiwania zatrudnienia często spotykała się z niechęcią przyjęcia z powodu pochodzenia, skutkiem tego bała się że nie poradzi sobie w pracy. Dzięki motywacji i pomocy w znalezieniu pracy, otrzymała ją i pracuje już pół roku. Jest wielu Romów, którzy w ogóle nie pracowali bądź dawno nie pracowali. Romowie zniechęcają się, ponieważ kiedy idą do pracodawcy okazuje się, że pochodzenie przeszkadza osobie która ma rzekomo miejsce do pracy. Dlatego uważam że motywacja i wsparcie



Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet I
Zatrudnienie i integracja społeczna
Działanie 1.3
Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej
Poddziałanie 1.3.1
Projekty na rzecz społeczności romskiej

dla nich jest bardzo ważne, a ja staram się rozwiązywać takie problemy.

Od marca podopieczni uczęszczają na staże. Na początku bali się tego, ale teraz, jest coraz większe zainteresowanie i sami pytają się czy będzie możliwość podjęcia stażu. Beneficjenci zostali także objęci pomocą jednej z fundacji. Prowadzę również rozmowy z CIS mające na celu wprowadzenie podopiecznych na rynek pracy, dzięki czemu Romowie będą mogli znaleźć zatrudnienie.

Z perspektywy czasu mogę stwierdzić iż rola Asystenta jest ważna i potrzebna. Zauważyłam, że zmieniły się poglądy na życie Romów, że są świadomi rozwoju, wiedzą, że mają osobę, na której mogą polegać. Dzięki temu nabierają wiary w siebie, mogą przyjść z każdą sprawą o każdej porze dnia. Jednocześnie zauważyłam, że podejście urzędników do Romów staje się inne, próbują ich zrozumieć. Myślę, że rola AZS jest potrzebna, gdyż przede wszystkim jest to osoba, która zna doskonale potrzeby społeczności romskiej.

**Projekt współfinansowany
ze środków
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego**


Konkurs stypendialny w ramach realizowanego projektu **„EDUKACJA - KROK DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”**

Ogłaszamy konkurs stypendialny, stypendiów motywacyjnych

Ministra Administracji i Cyfryzacji

dla uczniów pochodzenia romskiego uczących się w szkołach ponadgimnazjalnych.



PROGRAM NA RZECZ
SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ
W POLSCE  MAiC



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji

Swoją kandydaturę mogą zgłosić Romowie, którzy mają obywatelstwo polskie, uczą się w szkołach ponadgimnazjalnych w systemie dziennym bądź złożyli papiery do szkoły ponadgimnazjalnej na pierwszy rok. Również absolwenci szkół ponadgimnazjalnych, którzy ukończą naukę będą mogli otrzymać stypendium.

Osoby aplikujące powinny posługiwać się językiem romani oraz kultywować tradycje romskie. Jest to najważniejszym warunkiem otrzymania stypendium, który będzie skrupulatnie weryfikowany. Mile widziani będą także laureaci konkursów oraz olimpiad. Rekrutacja odbędzie się na terenie całej Polski. Aplikującymi mogą być uczniowie szkół zawodowych, techników, liceum ogólnokształcących i zawodowych. Status materialny stypendystów nie będzie brany pod uwagę. Ostatecznego wyboru stypendystów dokona komisja stypendialna.

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadsyłania dostępne są na stronie internetowej ZRP www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie, prosimy o dokładne zapoznanie się z regulaminem oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

**W związku z powyższym prosimy o rozpowszechnienie tej informacji w szkołach ponadgimnazjalnych.
Z góry dziękujemy za pomoc.**

Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny

dla osób pochodzenia romskiego studiujących na uczelniach lub będących słuchaczami kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów językowych, kolegiów pracowników służb społecznych w roku akademickim 2012/2013



PROGRAM NA RZECZ
SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ
W POLSCE  MAiC



Stypendia zostały ufundowane przez Ministra Administracji i Cyfryzacji w ramach rządowego *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce*

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadesłania dostępne są na stronie internetowej ZRP www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie, prosimy o dokładne zapoznanie się z regulaminem oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

No **W**ości ydawnicze



Do naszej biblioteki w ostatnim czasie wpłynęło wiele ciekawych pozycji książkowych. Wśród nich znalazł się tomik wierszy „Gorzka miłość” autorstwa Izoldy Kwiek oraz „Zupa z jeża” Magdaleny Kozłowskiej.

„Gorzka miłość” to już siódmy z kolei zbiór wierszy niezwykle utalentowanej romskiej poetki Izoldy Kwiek z grupy Klederaszy. W wierszach Izoldy możemy doszukać się niezwykle prostoty, która zarazem jest największym atutem jej twórczości. Tomik zadedykowała swojej córce Śnieżynie, jest dla autorki także podsumowaniem pewnego etapu jej życia. Utwory Izoldy Kwiek to szereg pytań bez odpowiedzi. Jak sama nazwa tomiku wskazuje, traktuje on o uczuciach, głównie o miłości i jej szerokim wachlarzu barw, o tym jak kapryśna i różna potrafi być. Zbiorek mieści w sobie wiersze powstałe w 2010 roku i kilka pochodzących z lat wcześniejszych, które do tej

pory nie zostały opublikowane. Jak piszą Barbara i Adam Podgórcy, recenzenci tomiku, Izolda Kwiek jest kobietą dojrzałą i spełnioną. W życiu doświadczyła różnych uczuć, miłości Marko, pierwszego męża, miłości drugiego – Stanisława, niedawno zmarłego, przy łóżku którego spędzała bolesne dni i bezsenne noce. Kochała i była kochana. Najpełniejszą miłością Izolda darzy swoje dzieci i wnuki. Wiersze poetki są krótkie i pisane prostym językiem, ale ich wymowność uderza już od pierwszych wersów. Nostalgiczne, odnoszące się do koczowniczego życia, taboru, świata, którego nie poznała, a jednak doskonale wyczuwa. Tomik „Gorzka miłość” Wydany został w roku 2011 w Tarnowie przez tamtejsze Muzeum Okręgowe, ale dopiero niedawno zasilili zbiory naszej biblioteki.

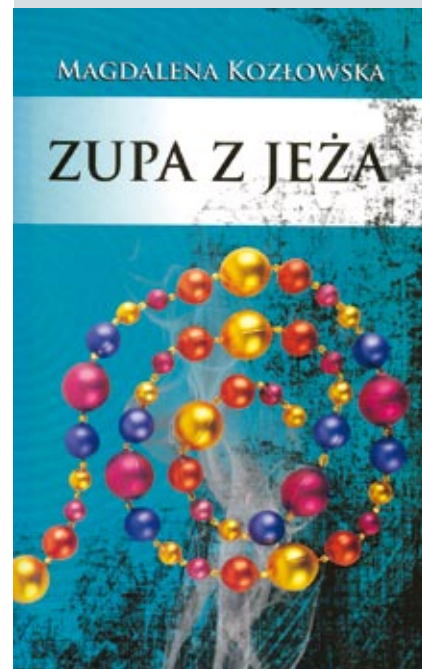
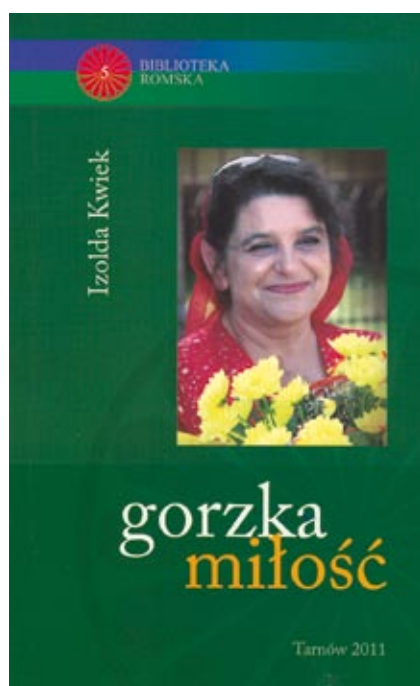
Kolejna pozycja to „Zupa z jeża” autorstwa Magdaleny Kozłowskiej. Książka o tym intrygującym tytule to piękna, a zarazem okrutna opowieść o Jaelle, 13-letniej Romce, która wraz z rodziną ucieka z ich płonącego domu. O podpalenie podejrzewani są sąsiedzi, którzy żyją w zwadzie z Romami. W nieszczęsnym pożarze umiera babcia Jaelle i rozpoczyna się tradycyjne romskie czuwanie przy zmarłej osobie. W trakcie tego trzydniowego obrzędu dziewczyna wspomina historię opowiedzianą jej przez babcię, w dniu gdy Jaelle stała się oficjalnie kobietą. Nastolatka

pragnie dokonać zemsty na podpalaczach i wie, że po raz pierwszy decyzja o tym jest zależna tylko i wyłącznie od niej. Czy Jaelle posłucha starszyny, czy pójdzie za głosem serca i odważy się pomścić winowajców? „Zupa z jeża” to historia widziana oczyma kobiet romskich. Jest doskonałą lekturą zarówno dla Romów jak i dla osób spoza środowiska. Doskonale ukazuje kluczowe wydarzenia historii romskiej oraz przybliża romską kulturę, która do tej pory jest mało znana i nierozumiana przez wielu Polaków. Autorka książki Magdalena Kozłowska to urodzona w Kowarach, wychowana w Karkonoszach i zamieszkała w Warszawie specjalistka do spraw bezpieczeństwa. „Zupę z jeża” napisała pod wpływem swojego zainteresowania kulturą Romów. Książka została wydana przez Wydawnictwo Innowacyjno NOVAE RES.

Agnieszka Huczko



Dre dava numero sykavas duj neve pustika jamare bibliotekaty. Jekhto pustik kharel pes „Gorzka miłość”. Dava isy eftato kotyr poezjakro romane poetkakro Izolda Kwiek. Dava pustik vydyni isy dre Tarnów pelde Muzeum. Vavir pustik - „Zupa z jeża” - kerdzia Magdalena Kozłowska. Ophenel ciekawo, ale dukhani historia 13 bersitke chajoriatyr, savi musinel te hylciol podhaćkirde kherestyr khetanes peskre semencasa.





Cyganka prawdę ci powie...



Baran (21.03 – 20.04)

W tym miesiącu możesz spodziewać się wyjątkowo korzystnej dla Ciebie aury, która wpłynie na Twoje pozytywne myślenie i doskonałą kondycję. Nie wracaj wspomnieniami do poprzednich miesięcy chyba, że tylko do tych pozytywnych. Słońce w znaku Raka sprawi, że zapragniesz romantycznych wzruszeń, czułych szeptów i romantycznych randek. Ryzykowne sytuacje, dwuznaczne flirty i miłosne czary chwilowo pozostawisz dla innych znaków zodiaku. Z powodu Saturna, który działa opozycją na twój znak, bezpieczeństwo i akceptacja okażą się tym, czego przede wszystkim szukasz w miłości. Niektórzy z Was będą podniekcy planami mieszkaniowymi - perspektywą kupna lub zamiany lokum, a nawet zamiarem budowy domu.

To duże wyzwanie, ale gwiazdy będą Wam sekundować! Jesteś na fali, ale bądź ostrożny. Komuś nie spodoba się to, że nie masz wystarczającej ilości dodatkowych uprawnień lub kursów. Nie przejmuj się. Twoja pozycja w firmie jest zbyt silna, żeby mógł ją byle kto podważyć. Robota będzie Ci się po prostu palić w rękach, nie ma powodu do obaw.



Byk (21.04 – 21.05)

Kiedy Słońce wkracza w znak Raka, osoby urodzone pod znakiem Byka nabierają wigoru i ochoty do życia. Siedzenie w jednym miejscu i patrzenie się w telewizor przestaje ich bawić. Za oknem przecież piękna pogoda i tyle ciekawych miejsc do odwiedzenia! Mów głośno o tym czego pragniesz bo nie wszyscy tak jak Ty mają tak silnie rozbudowany zmysł intuicji. Pamiętaj o własnych celach i o tym by nie poddawać się zbyt wcześnie. Dla Byków urodzonych w ostatnich trzech dniach znaku tworzy się bardzo korzystny układ Marsa i Jowisza, który jeszcze przez tydzień jest w Waszym znaku. Kujcie żelazo póki gorące, załatwiajcie ważne sprawy. Niewykluczona okazja do podróży lub kupna samochodu. Uważaj, bo nie wszyscy są z tobą szczerzy. Podczas zaćmienia Księżyca, trzymaj język za zębami. Możesz stać się ofiarą firmowych intryg lub nieuczciwej gry współpracownika, który uważa, że stoisz na drodze jego kariery. Twoja przebojowość i umiejętność radzenia sobie w najtrudniejszych sytuacjach wzbudzi zazdrość.

Podczas zaćmienia Księżyca, trzymaj język za zębami. Możesz stać się ofiarą firmowych intryg lub nieuczciwej gry współpracownika, który uważa, że stoisz na drodze jego kariery. Twoja przebojowość i umiejętność radzenia sobie w najtrudniejszych sytuacjach wzbudzi zazdrość.



Bliźnięta (22.05 – 22.06)

W tym miesiącu Bliźnięta nie pozwolą, aby ktokolwiek je poganiał lub zmuszał do ciężkiej pracy. Wygoda, odpoczynek i ulubione potrawy okażą się najważniejsze. Kto

twierdzi, że Bliźniętom jest wszystko jedno jak mieszkają i co jedzą, ten w tym miesiącu zdziwi się ich zachciankami i pomysłami na uprzyjemnianie sobie życia. Sprzyjające Ci teraz znaki to Lew, Strzelec i Waga. Także z Baranem i Wodnikiem czekają Cię wyjątkowo miłe chwile, choć akurat przedstawiciele tych dwóch znaków mogą nie rozumieć twoich luksusowych zachcianek. To dobry czas na rozpoczynanie nowych planów. Rozterki rozproszy zdecydowane działanie. Pora rozprawić się z problemami, kompleksami i sięgnąć po to wszystko, co Ci się należy. Pod czerwcowym niebem czekają Cię jednak nie tylko sukcesy materialne. Nawet jeśli najbardziej cenisz teraz swoją niezależność, ktoś ostro głowi się nad tym, jak Cię usidlić! Masz teraz wprost wymarzony czas na założenie własnego gniazda, na wynajęcie bądź kupno mieszkania. Bliźnięta urodzone w maju będą grać w domu pierwsze skrzypce. Wszystko kręcić się będzie wokół waszych spraw.



Rak (23.06 – 22.07)

Potrzebujesz więcej czasu tylko dla siebie. W pierwszej połowie miesiąca ogranicz kontakty towarzyskie, więcej wypoczywaj. Huśtawki nastroju, zawroty głowy i senność to na szczęście tylko przejściowe dolegliwości. Humor poprawi Ci ulubiona muzyka, dobre jedzenie i aromatyczna kąpiel w wodzie z olejkami. Uporządkuj również swoje otoczenie - dom, miejsce pracy. Zrób coś z ciuchami, których nie włożyłeś ani razu przez ostatnie dwa lata, wyrzuć stare zakurzone gazety i kalendarze, które tylko zatrzymują czas i nie smuć się, bo pisane są Ci nie tylko rozstania. Pobyt Merkurego w twoim znaku da Ci zastrzyk pozytywnej energii. Wyjdź do ludzi i poznawaj nowych przyjaciół. Kiedy Słońce znajdzie się w Twoim znaku przepełni Cię radość życia, staniesz się pewny siebie i podbijesz serca nawet dawnych rywali. Trudne dla Ciebie sprawy zaczną wydawać się mniej istotne i wrzucisz na większy luz. Wszystko zacznie się najbardziej prostować mniej więcej w połowie miesiąca więc jeśli masz jakiś duży problem, który chcesz rozwiązać to ten czas okaże się dla Ciebie najlepszy.

Podczas zaćmienia Księżyca, trzymaj język za zębami. Możesz stać się ofiarą firmowych intryg lub nieuczciwej gry współpracownika, który uważa, że stoisz na drodze jego kariery. Twoja przebojowość i umiejętność radzenia sobie w najtrudniejszych sytuacjach wzbudzi zazdrość.



Lew (23.07 – 23.08)

Wesołe i aktywne Lwy w tym miesiącu wszystkich zaskoczą. Zaczynają kierować się intuicją i wsłuchiwać się w tajniki swojej duszy. Zapowiada się czas niezwykłych odkryć i doświadczeń. Twój urok wzbudzi podziw i zazdrość. Będziesz jednak wyjątkowo wybredny i nie dasz się zdobyć byle komu. Tylko ten, kto uszanuje twoją potrzebę niezależności, ma u Ciebie szansę. A jeśli ktoś taki się nie znajdzie, nie będziesz rozpacział i samotnie pójdziesz własną drogą. Jeśli żyjesz w wolnym związku, nie będziesz się spieszył do ołtarza. Lwy noszące na palcu obrączkę przeżyją chwile zwątpienia, ale kryzys, zwłaszcza pod koniec miesiąca może okazać się twórczy. Nauczycie się choćby tego, że czasem trzeba iść na ustępstwa. To co może Ci się przydać w tym miesiącu, to na pewno więcej tolerancji wobec osób, których znasz od dłuższego czasu. Będzie to miesiąc, który zapamiętasz na długo. Gdy Saturn ustawia się w trygonie ze Słońcem, staniesz się bardziej zorganizowany. To świetny czas na rozkręcanie biznesu oraz załatwianie trudnych spraw. Podczas trygonu Słońca z Neptunem zaufaj swojej intuicji.



Waga (24.09 – 23.10)

Planety zachęcają Cię do rozwoju! Wpływ Twojej opiekunki, Wenus, to impuls do poszerzania horyzontów. Do znaku Bliźniąt, który stanowi bardzo rozwojowy obszar Twego horoskopu, wejdzie również Jowisz i przez najbliższe miesiące będzie Cię wspierał. Postaraj się w tym miesiącu pozalać wszystkie ważne sprawy. Szczególnie te, które sprawiają Ci największy problem. Nie warto odkładać ich na później ponieważ w połowie miesiąca będzie dla Ciebie najlepszy czas na konkretne i konstruktywne działanie. Zadbaj o siłę i vitalność bo tego nie może Ci zabraknąć. Nie szykuj się na romantyczne randki. Teraz nie w głowie będą Ci flirty i nowe znajomości. Będziesz za to wspominać związek, który już dawno się skończył. Może zapragniesz wybrać się w sentymentalną podróż do miejsc, gdzie bywaliście razem. Praca stanie się dla Ciebie radością. Będziesz poświęcać się temu, co robisz, a nagroda za wydajność na pewno Cię ucieszy i zmotywuje. Możesz okazać się kołem ratunkowym dla firmy, a twoje nietuzinkowe pomysły pomogą jej wyjść z tarapatów.



Panna (24.08 – 23.09)

Osoby urodzone na przełomie tego znaku w tym miesiącu na pewno nie będą się nudzić. Będzie to bardzo aktywny dla nich miesiąc szczególnie pod względem pracy i realizacji zaplanowanych celów. Nie zabraknie też dużej ilości rozrywek i zabawy dlatego pamiętaj aby nie zapomnieć o najbliższych. Kiedy Słońce wkracza w znak Raka, Panny ożywają się i stają się radośniejsze. Przychodzą im do głowy niecodzienne pomysły, mają też ochotę wyruszyć na kraj świata w poszukiwaniu przygód. Nie powstrzymuj swojej spontaniczności, pozwól sobie na odrobinę luzu. Ten miesiąc przyniesie Ci wiele niespodzianek także w sercowych sprawach. Nagle zmienisz miłośny gust. Docenisz dowcip, inteligencję i sprawność fizyczną. Nie odrzucaj zalotów kogoś, kogo znasz przez znajomych czy przyjaciół. Daj mu szansę, a nie pożałujesz. Nie zabraknie Ci zapału do pracy. Mars doda Ci werwy, będziesz działać na najwyższych obrotach i nikomu nie uda się Cię pokonać. Panny, które mają już swoją drugą połowę, zaślubiły na odpoczynek sam na sam z partnerem. To ożywi wasze relacje i sprawi, że poznasz partnera z zupełnie innej strony.



Skorpion (24.10 – 22.11)

Mars w korzystnym położeniu sprawi, że bardzo ambitnie podejdziesz do wszelkich kursów, szkoleń i, być może, w tym celu zrezygnujesz z innych zajęć. Nawet jeśli jesteś dobrym fachowcem – masz rację, świat gna do przodu i aby za nim nadążyć, bezustannie trzeba się rozwijać! Jeśli będzie trzeba, nie żałuj pieniędzy na swoje wykształcenie. Najmilsze chwile spędzisz w towarzystwie Byka, Raka i Panny. Zaintryguje Cię też postępowanie Wodnika, choć niektóre jego wyznania wydadzą Ci się mocno przesadzone. To miesiąc wyzwań i pokus, z którymi będzie trzeba się zmierzyć - łatwo nie będzie, jednak dzięki Twojej silnej woli bez problemu dasz radę. Dla Skorpionów z ostatnich dni znaku może to być etap spełnionych oczekiwań. Jeszcze przez cały tydzień Jowisz sprzyja Waszym planom. W grę wchodzi (między innymi) podróż, zdanie egzaminu na prawo jazdy, kupno samochodu. Możliwe są także sukcesy uczuciowe. Odezwij się do kogoś, kto kiedyś był bliżej Ciebie. Sentymenty mogą wrócić.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Dzięki swojemu wyjątkowemu urokowi osobistemu wszystkie sprawy w tym miesiącu potoczą się po Twojej myśli. Szczególnie będzie to dotyczyć dobrej sytuacji finansowej – to za sprawą rewelacyjnego układu planet. Nadchodzi znakomity czas dla Ciebie i Twoich bliskich. Ciekawsze wydarzenia związane z życiem uczuciowym czekają Cię w lipcu, który sprzyja urlopom i wyjazdom w towarzystwie ukochanej osoby. Będziecie się nie tylko bardzo dobrze bawić, ale i świetnie rozumieć. Sprzyjające Ci w miłości znaki to Baran, Bliźnięta, Lew i Waga. Płaczliwy Rak może wymagać od Ciebie zbyt wielu poświęceń, a Koziorożec zacznie układać zbyt dalekosiężne plany. Jeśli jednak należysz do Strzelców urodzonych w drugiej połowie znaku, nie zapędzaj się. Zadbaj o samochód, starannie planuj wydatki, unikaj bałaganu, solidnie przygotuj się do wszystkiego, co mogłoby sprawić Ci trudność. Gdy Jowisz przesunie się do znaku bystrych Bliźniąt, staniesz się jeszcze bardziej komunikatywny i zabłyśniesz inteligencją. Z łatwością przekonasz innych do swoich planów. Żaden najmniejszy szczegół nie umknie twojej uwadze.



Wodnik (21.01 – 18.02)

Spora grupa planet znajduje się właśnie w obszarze, który pobudza w Tobie zdolność do twórczego myślenia. Jest tam Wenus aż do pierwszych dni sierpnia, jest Merkury, a także Słońce. Czas sprzyja porządkowaniu spraw w banku, zakładaniu lokat i decydowaniu się na polisy i ubezpieczenia. Nie martw się, że nie wszystko rozumiesz czytając długie bankowe regulaminy. Odrobina cierpliwości, a będziesz wszystko wiedział o procentach i kapitalizacji odsetek. Dzięki temu sporo zaoszczędzisz i będziesz miał świadomość, że umiesz dobrze ulokować swoje pieniądze. W tym miesiącu sprzyjają Ci w miłości rycerskie Strzelce i wesołe Bliźnięta. Odtrąć zaloty płochliwych Ryb, bo zbyt długo będą się decydować na randkę i możesz stracić do nich cierpliwość. Pośpiech jest złym doradcą dlatego nie rób pochopnych ruchów. Doprowadź rozpoczęte sprawy do konkretnego finału bo inaczej będą przez długi czas Cię prześladować. Poczujesz się dobrze sam ze sobą, przestaniesz doszukiwać się u siebie objawów poważnych chorób, więc lekarza raczej w tym miesiącu nie zobaczysz.



Koziorożec (22.12 – 20.01)

Możesz liczyć na ciekawe propozycje. Znany jesteś z solidności, doświadczenia i pracowitości, ale teraz zaskoczysz kreatywnością. Tam, gdzie stare metody działania przestaną się sprawdzać, właśnie Ty wymyślisz nowe, niestandardowe rozwiązanie. Najlepiej powiedzie się teraz Koziorożcom, które mają własną firmę lub w miarę niezależne stanowisko. Kiedy Słońce wkracza w znak Raka, Koziorożce łagodnieją i stają się miłsze dla ludzi. Na drugi plan schodzi praca i obowiązki, a w kręgu ich zainteresowań wreszcie pojawiają się rozrywki, kontakty towarzyskie i odpoczynek. Trygon Saturna z Merkurym uczyni z Ciebie świetnego mówcę i sprawi, że nikt Ci się nie sprzeciwi. W połowie miesiąca, kiedy Saturn utworzy trygon ze Słońcem, szef Cię doceni, rodzina okaże, jak bardzo jej na Tobie zależy, a przyjaciele sprawią Ci miłą niespodziankę. Koziorożce samotne, jeśli mocno pragną szczęścia we dwoje, mają na to największe szanse, jeśli urodzili się w końcówce znaku, korzystajcie ze wsparcia Jowisza. W najbliższym czasie koniecznie zadbaj o zdrowie – szczególnie na początku miesiąca.



Ryby (19.02 – 20.03)

Kiedy Słońce wkracza w znak Raka, Ryby pogodnieją i odkrywają w sobie nowe talenty. Wiele można się od nich nauczyć. W miłości mają Ryby wiele okazji, aby spotkać swoją wymarzoną drugą połowę. Poczucie finansowego bezpieczeństwa jest dla Ciebie ważne, ale rozsądek zaprocentuje. Nie zapalaj się do każdej nieźle brzmiącej propozycji. Nie próbuj wypłynąć na szersze wody, nie bierz kredytów. Pozwól, by przemawiał do Ciebie rozsądek. Podczas trygonu Neptuna z Merkurym osiągniesz sukces w każdej dziedzinie, nawet tej, która nie jest twoją specjalnością. Gdy Neptun znajdzie się w trygonie ze Słońcem, zrobisz wrażenie na otoczeniu. Twoje pomysły spotkają się z aplauzem. W czasie pełni połączonej z częściowym zaćmieniem Księżycyca staniesz się niebawem drażliwy. Łatwo będzie Cię urazić. W ostatnim tygodniu czerwca kwadratura Neptuna z Jowiszem może przynieść rozczerwanie. Zawiedziesz się na kogoś, komu ufałeś. Warto zakończyć wreszcie spory i wyjaśnić denerwujące Was nieporozumienia. To dobry moment, aby powrócić do starych przyjaźni i nabrać większego zaufania do ludzi.



Związek Romów Polskich



XIII Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów

